

W Wietnamie

Pirackie naloty samolotów USA Ciężkie walki z partyzantami

Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Sajgonie, lotnictwo USA dokonało szeregu rajdów na terytorium DRW. Od rzućlowce typu „Phantom” bombardowały w niedzielę stocznię i magazyny w porcie Dong Hoi. Inna eskadra samolotów atakowała linie kolejowe na wybrzeżu północnego Wietnamu oraz statki i barki rzeczne.

Jak doniosła Wietnamska Agencja Prasowa, artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w dniu 15 bm. dwa samoloty amerykańskie, które dokonały nalotów na zaludnione okręgi prowincji Nam Ha. W ten sposób — dodaje agencja — liczba zestrzelonych samolotów amerykańskich nad terytorium DRW wzrosła do liczby 2098 aparatów.

Superbombowce amerykańskie „B-52” nadlatujące z wyspy Guam na Pacyfiku, a ostatnio także z terytorium Syjamu, bombardowały w niedzielę rano teren w delcie Mekongu opanowane przez partyzantów południowowietnamskich. Obiektom bombardowań były przede wszystkim pozycje partyzanckie znajdujące się w odległości 80 km na południe od Sajgonu. Taką informację podał rzecznik wojskowy USA.

Interwencji amerykańscy mieli zakończyć w poniedziałek dwie wielkie operacje wojskowe przeciwko partyzantom południowowietnamskim w prowincji Quang Tri położonej w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Główna rola w tych operacjach odgrywały oddziały amerykańskich „marines”. Pierwsza z tych operacji nosiła kryptonim „Croc-kett” i prowadzona była w pobliżu granicy laotańskiej od 13 maja. Interwencji amerykańskiej

kańscy ponieśli wyjątkowo wysokie straty. Amerykański rzecznik wojskowy przyznał, że w wyniku tej operacji zginęło 51 żołnierzy USA, a 255 marines odniosło rany. Druga operacja nosiła kryptonim „Hickory 2” i była wszczęta 4 dni temu wokół bazy Con Thian niedaleko strefy zdemilitaryzowanej. W czasie tej operacji zginęło 4 Amerykanów, a 99 odniosło rany.

Korespondent UPI w Sajgonie, nawiązując do operacji „Hickory 2” podkreśla, że nowa ofensywa przyniosła rozczarowanie amerykańskim marines. Korespondent zaznacza, że siły zbrojne USA dwukrotnie wtargnęły do strefy zdemilitaryzowanej w trakcie tej kampanii. Najbardziej zaciekle walka rozgorzała w ubiegłą sobotę kiedy amerykańscy „marines” płynąc amfibią natknęli się na silny oddział partyzancki w odległości kilku mil na południowy wschód od Gio Linh. Bitwa trwała 10 godzin. Amerykańska piechota morska wspierała artyleria. (PAP)

Dar polskiej służby zdrowia dla Wietnamu

W poniedziałek odbyła się w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej uroczystość przekazania przedstawicielom walczącego Wietnamu 5 karettek sanitarnych oraz sprzętu medycznego. Zakupione one zostały za pieniądze z dobrowolnych składek, zebranych przez redakcję pisma „Służba Zdrowia” wśród pracowników polskiej służby zdrowia.

Walka narodu wietnamskiego — powiedział podczas uroczystości minister Jerzy Sztachelski — budzi głęboki podziw, szacunek i uznanie narodu polskiego.

Min. Sztachelski wyraził najgorętsze życzenia, ażeby karetki mogły służyć celom pokojowym, aby prowadzona walka zakończyła się szybkim zwycięstwem narodu wietnamskiego. (PAP)

Terror w Grecji

14 byłych ministrów w areszcie lub więzieniu

W brytyjskim „Observer” zamieścił nazwiska 14 b. ministrów greckich, którzy znajdują się bądź w więzieniu, bądź w areszcie domowym. „Observer” zacytował dane z listy wywiezionej tajemnie z Grecji, wymienianej 53 więźniów politycznych. Wśród wymienionych 45 było deputowanymi do parlamentu w chwili wojskowego zamachu stanu 21 kwietnia br.

PAP



POZNAN
WTOREK
18
LIPCA
1967

Wydanie AB
Nr 168 (7285)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Na Bliskim Wschodzie

• Narady przywódców państw arabskich • Prowokacje izraelskie w rejonie Kanału

W niedzielę wieczorem w Kairze zakończyły się obrady „małego szczytu arabskiego”, w którym udział wzięli prezydent Naser, premier Bumedien, prezydent Iraku Arif, szef państwa syryjskiego Atasi oraz przewodniczący Rady Najwyższej Sudanu El Azhari.

Ostatnie spotkanie przywódców pięciu krajów arabskich trwało 75 minut. Na zakończenie obrad ogłoszono krótki komunikat, stwierdzający, że przywódcy ZRA, Algierii, Iraku, Syrii i Sudanu „osiągnęli porozumienie w kwestii podjęcia skutecznych kroków celem usunięcia śladów agresji”. Jak podkreśla agencja AFP, komunikat nie precyzuje, jakie konkretne kroki będą przedsięwzięte. Stwierdza jedynie, że stosunki państw arabskich z innymi krajami zależą od stanowiska tych krajów wobec agresji izraelskiej.

Szefowie pięciu państw stwierdzili, że „w agresji tej uczestniczy imperializm amerykański i brytyjski”. Zwrócili się więc do wszystkich krajów arabskich, aby zrewidowały swe stosunki, przede wszystkim z USA i Wielką Brytanią. AFP podkreśla, że szefowie 5 państw ostrzegli jednocześnie takie państwa jak Arabia Saudyjska, które noszą się z zamiarem wznowienia dostaw ropy dla Stanów

Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, aby nie podejmowały takich kroków.

W niedzielę wieczorem prezydent ZRA Naser konferował z wiceministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego J. Malikiem. Prezydent Iraku Arif po zakończeniu obrad w Kairze udał się do Ammanu na rozmowy z królem Jordani Husajnem.

W niedzielę i w poniedziałek rano w strefie Kanału Sueskiego utrzymywał się spokój. Niemniej sytuacja na linii rozejmowej między Izraelem i ZRA jest bardzo napięta. Agresorzy izraelscy usiłowali korzystać z Kanału Sueskiego wysyłając tam swe łodzie. Władze egipskie ostrzegły ubiegłej nocy, że rejsy jednostek izraelskich na kanale uważane będą za pogwałcenie układu o wstrzymaniu ognia. Nie wyklucza się, że w świetle prowokacyjnych poczynąń agresorów izraelskich, może to doprowadzić do ponownego wybuchu strzelaniny w strefie kanału.

Według niepotwierdzonych

pogłoszek krążących w Kairze — jedną z przyczyn odroczenia podjęcia działalności przez obserwatorów ONZ jest to, że Izrael pragnie, aby Kanał Sueski stanowił linię rozejmową, co dałoby Izraelowi prawo do wysyłania swych łodzi na kanał. Władze ZRA oświadczyły, że nigdy się na to nie zgodzą.

Rzecznik wojskowy ZRA podkreślił, że według doniesień, które nadeszły w sobotę z Kantary wschodniej, Izrael rozpoczął wysyłanie łodzi na kanał od dwóch dni. Zwraca się uwagę, że pod osłoną błękitnej flagi ONZ Izrael może podejmować prowokacje w nowej formie, usiłując zamantestować „swe prawa” do korzystania z wód kanału.

PAP

Minister Thomson rozpoczął wizytę w Warszawie

W poniedziałek, na zaproszenie rządu polskiego, przybył do Warszawy minister stanu w brytyjskim Foreign Office George M. Thomson.

Bezpośrednio po przyjeździe min. Thomson przypominał, że jest to jego druga wizyta w Polsce, oświadczył dziennikarzom:

Sprawa mi to osobistą przyjemność, że będą mogli obecnie przeprowadzić rozmowy z rządem polskim w warunkach kiedy nasze stosunki stają się bliższe. Wiąże się to z regularnymi już konferencjami „Okrągłego stołu” w Londynie bądź w Warszawie, poprawą wzajemnych stosunków wynikającą z korzystniejszego rozwoju kontaktów dwustronnych oraz ze stanowiska zajętego wzajemnie wobec zagadnień międzynarodowych.

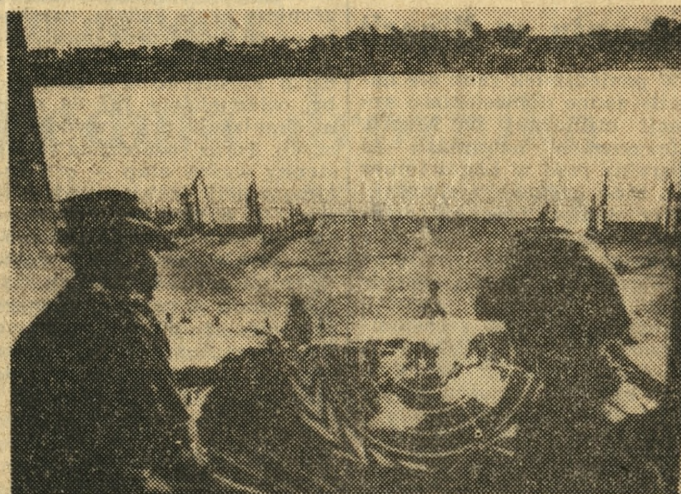
PAP

Bumedien i Arif w Moskwie

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i przewodniczący Rady Ministrów Algierii Huari Bumedien oraz prezydent Iraku Arif, przybyli w poniedziałek do Moskwy z przyjacielską wizytą.

Na lotnisku Wnukowo przywódców państw arabskich powitali sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, i inni. (PAP)

Obserwatorzy ONZ



„Prawda” pisze:

Aktywizacja sił prawicowych na Cyprze

Poniedziałkowa „Prawda” pisze obszernie o niebezpieczeństwie jakie zagraża Republice Cypryjskiej.

„USA i NATO od chwili powstania Republiki Cypryjskiej — pisze dziennik — snują plany likwidacji tego niezależnego i suwerennego państwa — pełnoprawnego członka ONZ — zamierzając przekształcić go w bazę wojenną bloku północnoatlantyckiego”. Rząd cypryjski odrzuca zdecydowanie wszystkie „plany” Pentagonu i CIA, które z pomocą rządu ateńskiego i faszystującego generała Grivasa — dowódcy sił zbrojnych Cypru lansują hasło „Enosis” czyli zjednoczenia z Grecją.

W dalszym ciągu „Prawda” pisze o wzmożeniu aktywności wywiadu USA na Cyprze.

Spadek produkcji przemysłowej w USA

W czerwcu br. — po raz piąty w ciągu ostatnich 6 miesięcy — produkcja przemysłowa USA zmniejszyła się, a poziom jej był najniższy od 14 miesięcy.

Wskaźnik produkcji wyniósł 155,20 w stosunku do przeciętnej z lat 1957—59, wobec 156,50 osiągniętych w czerwcu ub. r.

PAP

Pierwsi obserwatorzy ONZ, którzy w sobotę, 15 bm. przybyli do Kairu, zajęli w niedzielę rano stanowiska na zachodnim brzegu Kanału Sueskiego. Na każdym brzegu kanału zainstalowanych będzie po 16 obserwatorów. Na zdjęciu: obserwatorzy ONZ wywieszają flagę w swej siedzibie w El Quantara, na wschodnim brzegu Kanału Sueskiego.

Fot. CAF — Photofax

Żywy dziennik

Czy znasz poznańską prasę, radio i telewizję? — Oto hasło jednej z naszych imprez, która złoży się na całość bogatego programu Wielkiego Festynu prasowo-radiowego w dniach 21—23 bm.

Będzie to „Żywy dziennik” konkurs dla młodych czytelników, słuchaczy i widzów, którzy 23 bm. o godz. 16,30 zechcą wstąpić w szranki na estradzie młodzieżowej Festynu nad Rusałką.

Zapraszamy już dzisiaj do udziału w konkursie. Pytania nie są zbyt trudne, wymagać będą głównie uważnego przeglądania bieżącej prasy poznańskiej i wczucia się na chwilę w rolę dziennikarza.

Dla uczestników i zwycięzców w konkursie przewidujemy „honorarium autorskie” w postaci nagród rzeczowych.

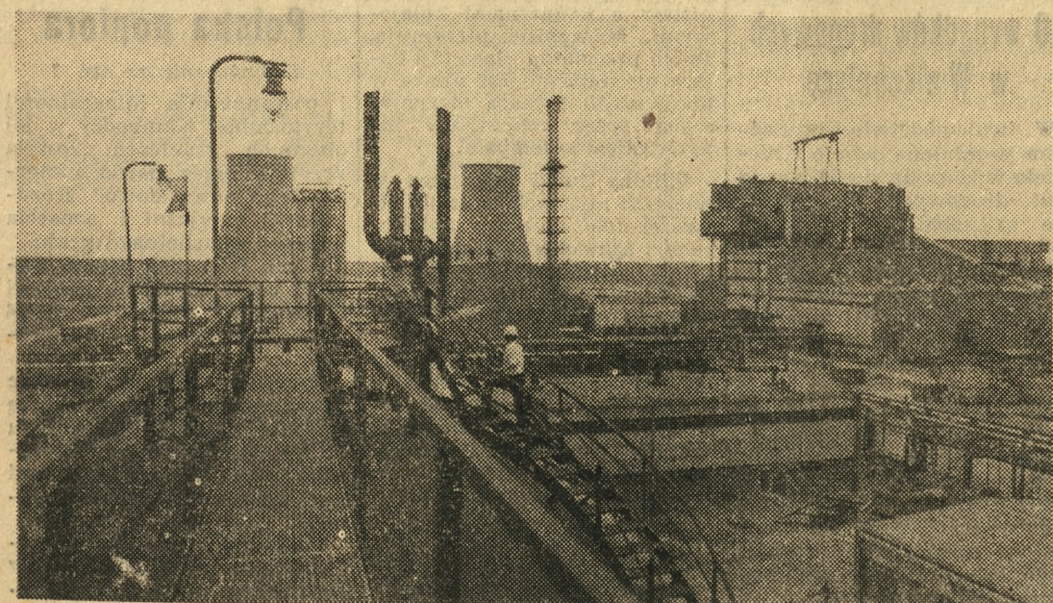
Pomoc dla walczącego Wietnamu

W związku z tygodniem solidarności z walczącym Wietnamem, Centralna Rada Związków Zawodowych przekazała dla narodu wietnamskiego dalsze dary, zakupione ze składek społeczeństwa polskiego. 14 bm. rozpoczęło się załadunek przesyłek zawierających m. in. 20 ton mleka w proszku oraz 100 rowerów, które nasz statek „Konopnica” zawiezie do Hajfongu.

Puławy na pięć przed dwunastą

26 lipca zakończony zostanie rozruch mechaniczny dwóch ciągów produkcyjnych kwasu azotowego i jednego ciągu saletry amonowej wchodzących w skład drugiej fabryki związków azotowych, tzw. Puław II. Całość tego obiektu stanowić będą trzy zespoły wytwórcze saletry amonowej, których oddanie do eksploatacji, zgodnie z podjętą przez załogę budowlaną akcją „3300”, nastąpi w listopadzie br., kiedy to Puławy II rozpoczną produkcję nawozów azotowych. Druga puławska fabryka jest budowana szybciej od pierwszej. O ile wzniesienie pierwszego ciągu produkcyjnego Puław I trwało 3 lata, to analogiczny obiekt Puław II budowano już tylko 2 lata. Na zdjęciu: fragment Puław II.

Fot. CAF — Surowiec



Dokończenie na str. 2

Minister Mitrega o osiągnięciach Międzynarodowego Kongresu Górniczego w Moskwie

W Moskwie zakończyły się obrady V Międzynarodowego Kongresu Górniczego. Delegacja polska powróciła już do Warszawy, a jej przewodniczący minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega w rozmowie z przedstawicielem PAP, skomentował przebieg i rezultaty Kongresu, który został uznany za wielkie wydarzenie w dziedzinie nauki i techniki.

Pierwsze zgłoszenia na Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego

Na V Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, który odbędzie się w dniach od 4—19 listopada 1967 r. w Poznaniu napływają już pierwsze formalne zgłoszenia zagranicznych uczestników. Nadeszły one ze Związku Radzieckiego, Bułgarii, Czechosłowacji, Włoch, Francji, Jugosławii i Meksyku.

Po trzech skrzypków zgłoszono: ze Związku Radzieckiego (Michał Bezwierchny, Anatol Melnikow, Edward Tatewosjan) i Bułgarii (Minczo Nikolaev Minczew, Ginka Zachariewa Tichkova, Walentin Ivanov Stefanov po dwóch z Czechosłowacji (Guido Hoelbling i Peter Novobilsky) i Meksyku (Ernesto Tarrago i Sergio Hernandez). Zgłoszenia nadeszły także od Beatrice Antonioni z Włoch, Jovana Kolundzisa z Jugosławii oraz Danuty Betton — Prati z Francji.

W najbliższym czasie spodziewane są dalsze zgłoszenia. (na)

Brak wieści z frontu w Nigerii

W poniedziałek rano nie nadeszły żadne doniesienia o sytuacji militarnej w Nigerii. Informowano natomiast, że federalny rząd w Lagos importuje ropę naftową z Ameryki wobec niemożności korzystania z własnych źródeł ropy znajdujących się na terenie byłej Nigerii Wschodniej obecnie republiki Biafra. W ramach represji przeciwko secesjonistycznej republice zablokowano został jeden z ważniejszych kanałów wywozu ropy z Biafry Port Harcourt.

Rzecznik rządu w Lagos poinformował, że w ciągu ostatniej tygodnia wysłano co najmniej 6 ostrzeżeń do tankowców kierujących się do Port Harcourt polecając im zmienić kurs i płynąć do Lagos.

Jeden z istotniejszych zagadnień dla Nigerii jest przejęcie uszczelnionych przez towarzystwa eksploatacyjne ropy naftowej opłat, które obecnie na rozkaz płk. Ojukwu wpłacane są do kas białafskich.

Komunści brytyjscy wobec imperialistycznych agresji

Przewidywana przez Stany Zjednoczone wysyłka nowych kontyngentów do Wietnamu stanowi nie tylko niebezpieczny krok w eskalacji agresji amerykańskiej, ale również do wód porażki USA — oświadczył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, John Gollan na wiecu w Londynie.

Udzielanie poparcia agresji amerykańskiej w Wietnamie przez rząd labourystowski — stwierdził Gollan — było zawsze przestępstwem, a teraz jest nim w dwójnasób. Należy przerywać bombardowania DRW. Stany Zjednoczone powinny wycofać się z Wietnamu i pozwolić Wietnamczykom samodzielną decyzję o swoim losie.

Mówca podkreślił, że dla normalizacji stosunków na Bliskim Wschodzie konieczne jest przede wszystkim wycofanie przez Izrael swych wojsk na pozycje sprzed rozpoczęcia agresywnych działań wojennych. (PAP)

Min. Mitrega podkreślił przede wszystkim fakt, iż był to największy z dotychczasowych tego typu kongresów. Wzięły w nim udział delegacje 44 krajów dostarczających ok. 95 proc. światowej produkcji węgla. Obok najliczniejszej delegacji gospodarza Kongresu — Związku Radzieckiego składającej się z ok. tysiąca inżynierów, praktyków i naukowców górnictwa, w obradach uczestniczyło ok. 1.500 gości zagranicznych. Wśród nich najliczniej reprezentowani byli Polacy: nasz kraj zajmujący obecnie 6 miejsc w świecie w wydobyciu węgla kamiennego i wysoką pozycję w innych dziedzinach górnictwa, delegował do Moskwy blisko 200-osobową ekipę naukowców i praktyków górniczych.

Tematem kongresu były sprawy techniki górnictwa, związane przede wszystkim z wydobyciem węgla kamiennego.

W referatach i głosach w dyskusji (Polska zgłosiła 4 tzw. główne referaty, a 20 naszych przedstawicieli zabierało głos w dyskusji) podkreślano potrzebę dalszego rozwoju górnictwa węglowego, zwracając przy tym uwagę na konieczność dalszej poprawy wskaźników ekonomicznych działalności górniczej. W tym kontekście mówiono bardzo szeroko o postępie technicznym. Można uznać, że światowe górnictwo ma już za sobą etap mechanizacji. Wszystkie większe górnicze kraje świata, uzyskują od 60 do 90 proc. mechanizacji prac górniczych. Jeśli chodzi o Polskę, to w I półroczu br. osiągnęliśmy już 80 proc. mechanizacji prac wydobywczych. Teraz rozpoczyna się następny ważny etap — era automatyzacji robót podziemnych i naziemnych, automatyzacja najcięższych i najniebezpieczniejszych prac dołowych. Z przedstawionych danych przez gospodarzy Kongresu wynika, że górnictwo Kraju Rad w dalszym ciągu będzie tam jedną z ważniejszych dziedzin działania gospodarczego i

Nie ma przebaczenia dla hitlerowskich zbrodniarzy

Wyniki głosowania w Marzabotto

Walter Reder, były major SS, który w dniach od 29 września do 5 października 1944 r. kierował masakrą starców, dzieci i kobiet we włoskim miasteczku Marzabotto, gdzie wymordowano 1.830 osób, skazany za zbrodnie po zakończeniu wojny i odbywający karę dożywotniego więzienia, zwrócił się ostatnio do ludności Marzabotto z prośbą o przebaczenie i darowanie mu winy. W niedzielę odbyło się publiczne głosowanie członków rodzin wymordowanych i innych mieszkańców miasteczka z wynikiem, który jeszcze raz potwierdza głębokie przeświadczenie narodów europejskich, że nie ma przebaczenia dla zbrodniarzy hitlerowskich. Na 288 biorących udział w referendum 282 osoby odpowiedziały nie. (PAP)

Opozycja w Hiszpanii

Księża, kobiety, robotnicy i intelektualiści łączą się we wspólnym proteście przeciwko represjom frankistowskim — donosi z Madrytu korespondent Agencji Reutersa. Ponad 400 osób podpisało otwarty list, który został w środę przekazany władzom frankistowskim. Domagają się oni przywrócenia swobód demokratycznych, likwidacji trybunałów „porządku publicznego” oraz uwolnienia aresztowanych robotników. W liście stwierdza się, że wśród aresztowanych znajduje się 28 księży katolickich. (PAP)

ma ono przed sobą ogromne perspektywy rozwoju.

Przedstawiciele górnictwa amerykańskiego zapowiedzieli, iż wydobycie węgla kamiennego w USA w 2000 r. wynosić będzie rocznie ok. miliarda ton. Ten ogromny rozwój wydobycia opierać się będzie przede wszystkim na rozwoju techniki.

W trakcie Kongresu czynna była w Moskwie międzynarodowa wystawa maszyn i urządzeń górniczych.

Najlepszym chyba wyrazem uznania dla eksponowanych przez nas maszyn — stwierdził min. Mitrega — było przyznanie Polsce dyplomu za najlepszą zagraniczną ekspozycję. Nasze urządzenia, zwłaszcza z zakresu automatyki, cieszyły się dużym zainteresowaniem. PAP

Dobre wieści z Warszawy

Stolica otrzyma nowoczesny dworzec kolejowy

Kiedy wreszcie stolica będzie mieć pierwszy międzynarodowy dworzec kolejowy z prawdziwego zdarzenia? To pytanie nadal zadają nieświadomi rzeczy pasażerowie przybywający do Warszawy z kierunków zachodniego i południowego.

Sam budynek dworcowy o długości 186 m, jest gotowy w stanie surowym. Roboty wewnętrzne koncentrują się obecnie w wielkiej centralnej hali kasowej z 7 wejściami od strony ul. Nowokijowskiej. Tu mieścić się będzie 15 kas biletowych, przechodnia bagażu, kioski handlowe, punkty informacyjne i wymiany walut. Aktualnie trwają tu skomplikowane roboty stropowe i wykończeniowe. Np. w stropach co 50 cm instaluje się specjalne pionowe rury — tzw. pochłaniacze dźwięku, aparaty doprowadzające powietrze z 9 maszyn wentylacyjnych, a wkrótce — instalować się będzie 2 „kurtyny powietrzne” przy drzwiach wejściowych. Centralna część dworca ma być gotowa do przyjęcia pasażerów pod koniec br.

Natomiast całe zaplecze — a więc wschodnia część gastronomiczna z restauracją, barem szybkiej obsługi i kawiarnią oraz poczekalnie, świetlice, izba matki i dziecka, a także tzw. hotel dzienny, czyli pokoje do odpoczynku, umywalnie i natryski oraz fryzjerzy — mieszczące się na pierwszym piętrze — będą gotowe w przyszłym roku.

Również w 1968 r. ma być gotowa tzw. łopata, czyli specjalny podjazd bagażowy, umożliwiający ciężarówkom wygodne ładowanie w podziemnych tunelach bagażowych. (PAP)

Fiasko eksperymentu

Surveyor 4 nie daje znaku

Amerykańska sonda księżycowa „Surveyor 4” przypuszczalnie rozbiła się o powierzchnię nie srebrnego globu. Według komunikatu ogłoszonego w poniedziałek rano w bazie rakietowej na przykładzie Kennedy'ego, kontakt radiowy z „Surveyorem” utracono dziś o północy i wszystko wskazuje na to, że mały eksperyment poniósł fiasko.

Amerykańska sonda „Surveyor 4” wystartowała do lotu na księżyc w ubiegły piątek. Głównym zadaniem „Surveyora 4” było zbadanie czy krater księżycowy są pochodzenia wulkanicznego czy też wywołane przez meteority spadające na srebrny glob. Jest to już drugi wypadek fiasko eksperymentu amerykańskiej sondy księżycowej typu „Surveyor”. Jeden z poprzedników „Surveyora 4” rozbił się o powierzchnię księżycową z powodu wadliwego funkcjonowania aparatury. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

Z udziałem Polski

Festiwal mody w Moskwie

W dniach od 22 sierpnia do 6 września br. odbędzie się w Moskwie dwie wielkie, międzynarodowe imprezy: wystawa wyrobów odzieżowych i festiwal mody. Uczestniczyć w nich będzie również przemysł polski, zarówno kluczowy jak i drobny.

Przygotowania do tego wielkiego przeglądu osiągnięć w dziedzinie ubiorów, w którym zapowiedziano udział m.in. znane firmy zachodnie, zostały już w naszym przemyśle zakończone. Na moskiewską wystawę opracowano 600 modeli odzieży z tkanin i dzianin — dla pań i panów, młodzieży, dzieci i niemowlaków.

Ponadto zatwierdzona została kolekcja ubiorów i dodatków, jakie prezentowane będą w dniu polskim i na innych pokazach festiwalu mody. PAP

Antywoenna demonstracja w Berlinie Zachodnim

W Berlinie zachodnim w ramach „Dnia otwartych drzwi” odbyła się na lotnisku Tempelhof, będącym w dyspozycji wojsk amerykańskich, demonstracja mieszkańców Berlina zachodniego przeciwko wojnie w Wietnamie. Demonstrowały młode małżeństwa, które zawiesiły na szybach swych małych dzieci plakaty z napisami w rodzaju: „Zadnych bomb na wietnamskie dzieci!” i „dość kalek i sierot w wyniku waszych bomb!”. (PAP)

Demonstrowali młode małżeństwa, które zawiesiły na szybach swych małych dzieci plakaty z napisami w rodzaju: „Zadnych bomb na wietnamskie dzieci!” i „dość kalek i sierot w wyniku waszych bomb!”. (PAP)

Porozumienie między NRD i Polską w sprawie projektów budowlanych

W tych dniach odbyło się w Poznaniu podpisanie porozumienia między Ministerstwem Budownictwa NRD i Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w Polsce, dotyczące kooperacji w dziedzinie projektów budowlanych.

Porozumienie podpisali ze strony NRD wiceminister budownictwa — inż. R. Eichhorn oraz Główny Specjalista Projektowania Ministerstwa Budownictwa NRD — inż. M. Andrees, a nasz kraj reprezentowali: wiceminister budownictwa i PMB — mgr St. Arazskiewicz oraz dyrektor Zjednoczenia Biur Projektowych Budownictwa Ogólnego — mgr inż. J. Leymann. — W spotkaniu uczestniczył także dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — inż. arch. — K. Paczyński.

Gospodarzem spotkania był nasz „Miastoprojekt”, który w najbliższej przyszłości będzie jednym z poważniejszych kontrahentów eksportowych świad

30 wypadków drogowych w Wielkopolsce

W województwie poznańskim w minioną sobotę i niedzielę wydarzyło się 30 wypadków drogowych. Pociągnięto one za sobą śmierć dwóch osób, zaś 32 zostało ranne. Nie pokój budzi fakt, że 6 wypadków spowodowały osoby nietrzeźwe (pięciu motocyklistów i jedna osoba piesza). Jeden wypadek śmiertelny wydarzył się w powiecie szamotulskim gdzie kierowca samochodu marki „Syrena” stracił panowanie nad kierownicą i wpadł na drzewo ponosząc śmierć na miejscu. Drugi — w powiecie kępińskim. Motocyklista najechał na przebiegającego przez szosę zająca i przewrócił się. Jadąc z nim pasażerka zmarła w szpitalu. (s)

Remonty maszyn — żywotny problem przemysłu

Krajowy park maszynowy liczy obecnie ok. 275 tys. obrabiarek różnego typu i wielkości, zainstalowanych w różnych gałęziach gospodarki narodowej. 1/4 eksploatowanych obrabiarek, to maszyny nowe, liczące nie więcej niż 5 lat. Reszta jest starsza, przy czym pewien, stosunkowo niewielki odsetek stanowią maszyny liczące 20-30 lat a nawet więcej.

Wszystkie agregaty wymagają systematycznego przeglądu, a po pewnym czasie — tak że mniejszego lub większego remontu. Remonty kosztują sporo, tylko w jednym rezerwie — przemyśle ciężkim na remonty maszyn i urządzeń przeznaczają się w br. 11,5 mld zł. Ale wiadomo — są one konieczne.

W celu usprawnienia gospodarki remontowej na początku obecnej 5-latkii opracowany został program budowy baz remontowych, przywracających eksploatowanym maszynom pełną sprawność produkcyjną. Na ten cel rząd przeznaczył kilkaset milionów złotych. Jednakże realizacja programu budowy baz opóźnia się. Na pierwotnie planowanych w obecnej 5-lacie 10 baz — organizuje się tylko 2. Resztę zamierza się przesunąć na następną 5-latkę.

Tymczasem w gospodarce remontowej notuje się szereg niedociągnięć i nieprawidłowości. Sporo maszyn zbyt długo oczekuje na niezbędny remont. W niektórych zakładach plany remontu maszyn realizowane są tylko w 50 proc. Część fabryk ma zbyt szczerpe służby remontowe (ich kosztom robiono nieraz oszczędności etatowe). Wiele przykładów świadczy o złym przygotowaniu remontów, brakach dokumentacji, niedostatku części zamiennych, zwlekaniu z przekazaniem sprzętu do naprawy itd.

W tej samej sytuacji niedociągnięcia w gospodarce remontowej muszą się stać przedmiotem szczególnego zainteresowania administracji przemysłowej, która powinna zająć się o likwidację istniejących mankamentów. Należy bowiem wykonywane remonty przedłużają żywot środków produkcji, zapewniając im możliwość długiej ciągłej pracy na wysokich obrotach. PAP

Strajk kolejarzy sparaliżował życie kraju

Strajk około 140 tys. kolejarzy amerykańskich poważnie sparaliżował komunikację w różnych częściach Stanów Zjednoczonych i zagraża dostawom USA do Wietnamu.

Strajk rozpoczął się w niedzielę na wybrzeżu Pacyfiku i stopniowo rozszerza się na pozostałe części kraju. Przyczyną strajku jest spór o płace między związkami maszynistów a koncernami kolejowymi. Maszyniści utrzymują, że ich przeciętna płaca (2,9 dolara na godzinę) jest niższa w porównaniu z płacą otrzymywaną przez robotników innych gałęzi przemysłu.

Miliony ludzi zwłaszcza w wielkich miastach, musieli się dzisiaj udać do pracy autobusami i samochodami, gdyż pociągi podmiejskie nie kursowały. W wielkich miastach amerykańskich, takich jak Nowy Jork, Chicago, Los Angeles, Detroit i San Francisco na ulicach utworzyły się ogromne korki. Strajk sparaliżował także pracę przemysłu i handlu i zagroził dostawą sprzętu wojakom do Wietnamu.

W niedzielę prezydent Johnson w pilnym trybie odbył spotkanie z przywódcami obu partii politycznych w kongresie amerykańskim. (PAP)

Proszę przysłać, panie przewodniczący Rady Państwa, w raz mego najwyższego szacunku. (PAP)

Podpisanie polsko-radzieckich porozumień w górnictwie

W dniu 17 lipca br. podpisano w Moskwie umowę między Ministerstwem Górnictwa i Energetyki PRL i Ministerstwem Przemysłu Gazowego ZSRR.

Umowa przewiduje prowadzenie wspólnych prac badawczych naukowych, projektanckich i konstrukcyjnych, wymiany dokumentacji naukowo-technicznej, informacji, wymianę specjalistów i inne formy współpracy.

W tym samym dniu została podpisana również umowa między Ministerstwem Górnictwa i Energetyki PRL a Ministerstwem Przemysłu Wydobycia Ropy Naftowej ZSRR o współpracy naukowo-technicznej w zakresie eksploatacji złóż ropy naftowej w Polsce.

Nowe przekłady polskich książek

Książki współczesnych pisarzy polskich tłumaczone są na coraz więcej języków i ukazują się w wielu krajach świata.

Na podstawie umów zawartych przez zagranicznych wydawców z agencją autorską ukazała się m. in.: w Brazylii „Popiół i diament” Jerzego Andrzejewskiego, w Bułgarii „Ogród pana Nietzsche” Kornela Filipowicza, „Obłok Magellana” Stanisława Lema i „Odyniec” Jerzego Putramenta.

Na język czeski przekładane są fragmenty „Rozumnego rogarza” Jerzego Afanasiewa, „Kolumbowie — rocznik 20”, Romana Bratnego, „Wybór wierszy” Jerzego Harasymowicza, „Szkice z przeszłości” Leopolda Infelda, „Opowieści Biblijne” Zenona Kosidowskiego, „Polowanie” Stanisława Lema.

We Francji ukazała się książka Igora Newerla „Janusz Korczak” w Holandii „Aforyzmy” Wiesława Brudzińskiego, „Ratunek” Marii Szczepańskiej i „Szukajcie w popiołach” Gumkowskiego i Rutkowskiego.

Japońskie dzieci otrzymają książkę Ludwika Jerzego Kerna „Ferdynand wspinał się”, w Jugosławii wyjdą: „Dzienniki gwiazdowe” Lema.

W NRD tłumaczone są: „Bój” Wacława Bilińskiego, „Oko Centaura” Jerzego Broszkiewicza, „Szansa śmierci” Konrada Fiałkowskiego, „Doktor Diagonal” Tadeusza Różewicza, „Opowiadania Profesora Tutki” Jerzego Szaniawskiego. W Rumunii przygotowuje się wydanie „Szkiców o Szekspirze” Jana Kota. W Stanach Zjednoczonych tłumaczone są utwory — „Dar Wszystkich Świętych” i „Imiona wladzy” Jerzego Broszkiewicza, „Dziennik Ijona Tichego” i inne opowiadania Lema; „Karto teka” i „Grupa Laokoon” Tadeusza Różewicza. (PAP)

Polska popiera

Dokończenie ze str. 1 i poszanowanie integralności terytorialnej Kambodży w jej obecnych granicach, została przyjęta przez naród kimercki jako nowy dowód zrozumienia, przyjaźni i poparcia waszego szlachetnego kraju.

Niech mi będzie wolno wyrazić panu osobiście, rządowi i narodowi polskiemu moją najserdeczniejszą wdzięczność.

Przy tej okazji, jestem szczęśliwy, mogąc podkreślić nasze wysokie uznanie dla wkładu Polski w obronę prawa i sprawiedliwości, przed wielkimi instancjami międzynarodowymi.

Higiena szkoły w oczach lekarza

Przypominamy naszym Czytelnikom, że publikowane pod wspólnym tytułem „Zdrowie dziecka” artykuły są wypowiedziami w zainicjowanej przez nas dyskusji na temat higieny szkolnej. Do redakcji napłynęło wiele listów od zainteresowanych w tej dziedzinie osób, głównie lekarzy, nauczycieli, członków komitetów rodzicielskich. Poniżej zamieszczamy jedną z kolejnych wypowiedzi.

Na zawsze utkwiło mi w pamięci motto Krajowej Konferencji Higieny Szkolnej z 1960 roku. Jego sens był następujący: „dziecko powinno opuścić szkołę mądrzejsze, silniejsze i zdrowsze niż było w chwili przybycia do niej”.

Czy spełnia ten postulat dzisiejsza szkoła? Czy może go spełnić w obecnych warunkach ekonomicznych? Odpowiedź będzie chyba musiała być podobna do wyroczni delfickiej tzn. będzie brzmiała: i tak i nie.

Z racji kierunku zainteresowań i wykonywanej pracy będę się starała odpowiedzieć na postawione pytania od strony problemów środowiska szkolnego. 2/3 szkół podstawowych w Poznaniu to budynki postawione po II wojnie światowej, a więc dysponujące pewnym standardem budowlanym takim jak ogrzewanie centralne, oświetlenie żarowe o właściwej liczbie punktów świetlnych, odpowiednia liczba ubikacji i umywalni szkolnych, sal gimnastycznych itp.

A jednak ocena warunków nauczania w szkołach podstawowych nie jest pozytywna z punktu widzenia obowiązujących wymagań higienicznych. Przeprowadzone w latach 1965/66 badania natężenia oświetlenia żarowego w 30 szkołach podstawowych m. Poznania (w 14 — starego i 16 nowego budownictwa) wykazały, że natężenie oświetlenia sztucznego w 82 — 86 proc. izb lekcyjnych nie osiąga obowiązującej w tym zakresie Polskiej Normy — 100 luksów w miejscu pracy wzrokowej ucznia.

Ze względu na nasze warunki klimatyczne oświetlenie sztuczne odgrywa ważną rolę w procesie nauczania szkolnego, a jego nieodpowiednia moc może stać się jedną z przyczyn wywołujących powstanie lub nasilenie się wad wzroku.

Oprócz wymienionej wady wzroku dochodzi często w wieku szkolnym do wystąpienia różnych wad postawy. Powstawanie tego zaburzenia uwarunkowane jest również rozmaitymi czynnikami. Jednak wielu autorów prac naukowych na ten temat przypisuje występowanie wadliwej postawy — nieprawidłowej ławce szkolnej. Wymagania higieniczne w tej dziedzinie są od dawna znane i zamieszczone w dostępnej literaturze, przeznaczonej zarówno dla lekarzy jak i personelu pedagogicznego.

Jak dotychczas nie podjęto w tym zakresie żadnych zasadniczych kroków zmierzających do poprawy czy zmiany umebrowania szkolnego. Mimo stałych sugestii ze strony Stacji wysuwanych pod adresem właściwych czynników oświatowych. Nie ulega wątpliwości, że wielozmianowość nauczania utrudnia dobór odpowiednich ławek, ale można temu zapobiec przez umiejętne grupowanie oddziałów obejmujących dzieci w tym samym lub zbliżonym wieku — w salach odpowiednio umebrowanych.

Dziecko ma opuścić szkołę silniejsze. Na pewno można po moc w realizacji tej tezy przez odpowiednie dożywianie. Tymczasem formy dożywiania budzą duże zastrzeżenia. Z użyskanych od kierownictwa szkół danych wynika, że w roku szkolnym 1965/66 w 53 dołownie wybranych szkołach podstawowych Poznania 23,3 proc. uczniów było objętych różnymi formami odpłatnego w zasadzie dożywiania. Z tych szkół tylko 26 prowadziło dożywianie w formie obiadów jedno lub dwudaniowych dla około 10 proc. uczniów. Racjonalność i zestaw tych posiłków nie zawsze były właściwe ze względu na brak odpowiednio przeszkolonego personelu kuchni. W ramach akcji dożywiania w większości badanych szkół podawano dzieciom napoje przede wszystkim pod postacią herbaty (!) oraz gotowe pieczywo. Mleko i napoje mleczne oraz jakiegokolwiek dodatków witaminowe stanowiły znikomy odsetek stwierdzonych form dożywiania. Żadna z badanych szkół nie obejmowała tzw. dożywianiem wszystkich swych uczniów. Trudno więc mówić w obecnej chwili o jakimś znaczeniu tak prowadzonej akcji dożywiania. Tylko jej masowość mogłaby odegrać pozytywną rolę w kształtowaniu właściwych nawyków żywieniowych i uzupełnić niedobory pokarmowe pojedynczego ucznia.

W świetle powyższych wywodów trudno więc obiektywnie odpowiedzieć na postawione na wstępie pytania. Wydawałoby się bowiem, że jesteśmy już na takim etapie rozwoju ekonomicznego, na którym wymienione trudności nie powinny występować. A jednak...

Dr Halina Wojdon
Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Poznania

Urlop „pomacierzyński”

Bezpłatny roczny urlop — „pomacierzyński” z zapewnieniem powrotu do pracy... Myśl, rzucona przez działaczy i socjologów pracy kobiet, mimo upływu kilku lat, nie wraca w formie decyzji. Podobno wzbudziła wiele wątpliwości i pytań. Zasadnicze: czy kobiety rzeczywiście chcą i mogą przerwać pracę zawodową (a więc zarobkowanie) po urodzeniu dziecka, kiedy potrzeby rodziny wzrastają? Spróbujmy na nie odpowiedzieć, korzystając z badań przeprowadzonych na ten temat.

Badania miały charakter reprezentatywny, angażując blisko 2 tysiące przedsiębiorstw, różnych branż i działów z wyjątkiem rolnictwa — zatrudniających około 210 tysięcy kobiet. W wylosowanych zakładach zebrano dane o zarobkach, wykształceniu, stażu i sytuacji rodzinnej ok. 8 tysięcy kobiet, które w pierwszym półroczu 1960 r. rozpoczęły urlop macierzyński. W kolejnym etapie ustalono okoliczności osobiste, w jakich 882 z tych kobiet postanowiły bądź zrezygnować, bądź kontynuować pracę po urodzeniu dziecka. Następnie, po upływie trzech lat, zapytano je o dalsze losy kariery zawodowej.

ILE WRACA?

Spółród reprezentatywnej stawki 6 tysięcy pracujących matek które rozpoczęły urlop macierzyński w I półroczu 1960 r., około 1/3 zrezygnowała z pracy po urodzeniu dziecka. Dwadzieścia procent — natychmiast po zakończeniu urlopu, dalsze 12 proc. — w ciągu sześciu miesięcy od momentu powrotu do pracy. Przypuszczać należy, że przynajmniej owe 12 procent nie podjęłyby takiej decyzji, gdyby powiodła im się próba połączenia zwiększonych obowiązków domowych z zawodowymi.

Jednak w ciągu następnych trzech lat, tj. do 1963 r., spośród kobiet, które rzuciły pracę w roku 1960, wróciło do niej 33 proc. pracowników fizycznych i 54 proc. umysłowych.

Dla nich przerwa w zajęciach zawodowych nie miała charakteru całkowitej rezygnacji. Była tylko etapem przejściowym, w którym konieczność zapewnienia opieki nowo narodzonemu przeważała nad takimi względami, jak zarobki, awans w zawodzie, związki to-

Dokończenie na str. 4

IRENA FRĄCOWIAK

DUBLERZY

Znacie przypowieść o cyganinie, który podcinał gałąź, na której siedział? Wypisz, wymaluj, podobne — acz na pozór tylko dziwaczne zdarzenie zanotowano we Wrocławiu. Oto grupa ludzi, pracowników przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej wystąpiła do Wojewódzkiej Komisji Usprawnień o likwidację... swoich własnych dyrekcji. Inicjatywę poparto argumentami w rodzaju: będzie mniej o 24 dyrektorów i 47 kierowników zakładów; liczba głównych księgowych zmniejszy się o 71 i o tyleż samo pracowników zaopatrzenia, transportu i planowania; będzie mniej o 142 dozorców, gońców i sprzątaczek; drugie tyle etatów można wygospodarować z grupy robotników placowych, a 71 spośród sekretarek i maszynistek. W efekcie — 568 wolnych etatów, lepsza organizacja pracy, lepsze wykorzystanie funduszu płac, sprzętu, transportu i materiałów.

W czyjej kompetencji?

Odkryjmy karty: pracownicy, którzy wystąpili z tak niecodzienną propozycją, reprezentują dwa przedsiębiorstwa i to mieszczące się w jednym budynku. Pierwsze z nich to Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej. Drugie, to Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Mieszkaniowej. Dodajmy przy tym, że podobne organizmy działają we wszystkich województwach. Pójdźmy jeszcze dalej i obliczmy, co by było gdyby podobne propozycje wyszły ze wszystkich stron Polski? Wrocławianie przedstawiają właśnie taki rachunek: jeśli połączymybyśmy większość miast Miejskie Zarządy Budynków Mieszkaniowych z Miejskimi Przedsiębiorstwami Gospodarki Komunalnej, to po pierwsze — liczba miejskich przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym zmniejszyłaby się ze 121 do 97, po drugie — liczba zakładów budżetowych spadłaby z 81 do 34. W sumie więc można by się pozbyć 71 „organizmów”.

Pozbyć? Czy znaczy to, że są niepotrzebne?

Wrocław odpowiada konsekwentnie: rozdwojona administracja jest niepotrzebna. Są to bowiem przedsiębiorstwa przedzielone sztucznym płotem i o kompetencjach rozdzielonych teoretycznie — w praktyce taki podział nie powinien istnieć. Potwierdza to zresztą życie. I na poparcie przytaczają konkretny fakt, mimo, że brzmi jak anegdota...

Oto u pana X występuje posucha w kranie. Była woda, nie ma wody. Telefon po hydraulika. Przychodzi ten z Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych. Rzut fachuowego oka na przewody i konkluzja: to nie nasza kompetencja. Awaria jest na zewnątrz. To trzeba do tych z

Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej...

Inicjatywa samorządna

Dalszy ciąg nie trudny do odgadnięcia. Do pana X przyjdzie drugi hydraulik od drugich kompetentnych i kran znów tryśnie wodą. Ale po co i komu to potrzebne? Czy drobne prace naprawcze i konserwatorskie, z jednej branży, musi wykonywać dwoje ludzi z dwóch pokrewnych przedsiębiorstw?

Dublerzy są wśród nas i to nie tylko w sferze hydrauliki. Zdawałoby się, że takie prace

Podpatrzone w Polsce

jak zamiatanie ulic, troska o przydomowe trawniki, czy wywózka śmieci należą do jednej grupy kompetentnych. Nic bardziej błędnego — każdą z tych czynności zajmuje się wielu kompetentnych, często sąsiadujących ze sobą przez ścieżkę. Każdy z nich ma swój sprzęt i fachowców, każdy dysponuje pieniędzmi i na własną rękę obsadza etaty. W imię czego?

Zwracam uwagę na inicjatywę Wrocławia nie tylko z racji jej aspektów organizacyjnych i ekonomicznych. Godna jest ona uwagi z jeszcze innego względu — jest to bowiem inicjatywa samorządna. Inicjatywa ludzi, którzy próbują myśleć i patrzeć na marnotrawstwo społecznych sił i środków. Inicjatywa, która wyszła niejako „z dołu” bezpośrednio od załóg i która stoi w sprzeczności z propozycjami zmian ze strony dyrekcji zainteresowanych przedsiębiorstw. Cóż bowiem proponowały Komisji Usprawnień owe dyrekcje? Krótko

mówiąc wewnętrzne zmiany organizacyjne, polegające na większym zróżnicowaniu drobnych kompetencji. Chyba po to tylko, by być jako tako w zgodzie z zaleceniami MGK w sprawie realizacji uchwał VII Plenum i by odfajkować na oficjalnym piśmie tzw. pousunięcia organizacyjne. Chyba tylko po to, by używając młodzieżowego żargonu — mieć pewne rzeczy „z głowy”.

Dyskusja trwa

Stanowisko wrocławskich załóg wywołało nie lada burzę. Ale jak powiada przysłowie — z dużej chmury mały deszcz. Propozycję połączenia zbliżonych kompetencyjnie przedsiębiorstw, dykcje przyjęły grobowym milczeniem. Dyskusja toczy się więc między inicjatorami za pośrednictwem ich organizacji partyjnych a przedstawicielami rad narodowych. Te ostatnie wraz z Komisją Usprawnień są po stronie inicjatorów. Mają rzecz przemysleć — dyskusja trwa.

Nie przesadzając jej wyników, a miejmy nadzieję, że słuszne racje załóg nie przemną bez echa, wrocławską inicjatywę traktować trzeba jako dowód prawdziwej szkoły myślenia i gospodarczej troski o społeczne dobro. Nie stać nas na dublerów, na słabe organizacyjnie przedsiębiorstwa, na rozprasanie środków, na spory w rodzaju „komu co podlega”, na stracie czasu, marnotrawstwo sprzętu i transportu. Wrocławską propozycję powinna stać się zacząłkiem daleko idących zmian organizacyjnych w dziedzinie naszych spraw komunalno-mieszkaniowych w całym kraju. Warto tę dyskusję przenieść poza Dolny Śląsk.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

NASZE ROZMOWY

Reduta drożnika

Kiedyskolwiek przejeżdżam przez tor kolejowy, obok budki drożnika, zawsze przychodzi mi na myśl, że czołowiek który tam siedzi — nudzi się piekielnie, walczy ze snem albo książki czyta. No, bo cóż tam można jeszcze robić, zważywszy na mało ruchliwych liniach? Koszyków wyplatać mu nie wolno...

Zaspokoiliem swoją ciekawość na przejeździe w Mrówie koło Szamotuł. Tamtejszy drożnik akurat sięgał korbę, by podnieść barierę przegradzającą drogę. Długi rząd samochodów już oczekiwał wolnego przejazdu. Ktoś niecierpliwie nacisnął klakson.

— Sam pan widzi — odpowiedział mi na moje wątpliwości Hieronim Szermer — że ruch tu duży, a więc i odpowiedziałność ogromna.

— Ale pociągi przebiegają tędy dość rzadko?

— Niezupełnie, a nadto obok tych planowanych są i nieplanowane.

— W budce ma pan telefon i stacja zapowiada nadchodzący pociąg.

— A jak nie zawiadomi, co przecież może się zdarzyć? Kątastrofa gotowa, o czym pan wie, bo nie jeden już samochód — wprawdzie nie na tym przejeździe — wpadł pod pociąg z powodu niezamkniętych barier. Trzeba więc stale, bez względu na ustaloną sygnalizację czuwać, obserwować tor z lewej i z prawej strony, tak daleko jak sięga widoczność. Tak przez dwadzieścia godzin, również w nocy. To bardzo wy-
— No, a jak się na sen zbiera?

— I tak się zdarza, to prawda. Wtedy koniecznie trzeba wstać i wyjść z budki. W dzień mamy dodatkowe zajęcia: obie strony toru, na 50 m od przejazdu są pod bezpośrednią opieką drożnika. Musimy być czystości i konserwować. Musimy także wychodzić do każdego pociągu, bez względu na porę.

— To chyba tylko tak dla fasonu?

— Nie, mamy obowiązek obserwować przejeżdżający pociąg czy wszystko jest w po-



Hieronim Szermer

Fot. — K. Przychodźki

rzadku. Przecież nieraz zdarza się, że hamulce są nie odblokiwane, że ktoś zostawił otwarte drzwi lub osł się zapali. Wówczas trzeba zawiadomić o tym stację.

— Praca jest pełna napięcia i odpowiedzialna. Może więc ją pan zamieni na inną?

— To nie wchodzi w rachubę. Mam za sobą razem 14 lat służby kolejowej. Kolej przywiązuje. Człowiek się przyzwyczaja do takiej roboty bardziej niż do innej. Zresztą po 12 godzinach służby jest 24 albo 36 godzin wolnych i wtedy można coś więcej dla siebie zrobić... dorobić. Dzieci duże, mają coraz większe wymagania i po trzeba, szczególnie dziewczyny. Nawet na urlop nie jedzie się nigdzie...

Do budki wchodzi akurat drożnik z następnej zmiany — Ignacy Mizerny. Zakłada na swoją czapkę pomarańczowy lampas, znak pełnionej służby. — Ja, choć pracuję na PKP dopiero 11 lat, też bym już chyba tej roboty nie zamienił na inną — dorzuca do naszej rozmowy.

Rozmawiał:

PAWEŁ KORNICA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 168 (7285) 18 VIII 1967

ZYGMUNT PIKULSKI

PLANETA

absolutnie doskonała

NOVELA FANTASTYCZNA

— Niech się pan nie rozsa. Jest pan przecież chory.
— Do licha, co mi jest? — spytałem. I ból, jaki czulem w czaszce, nadal temu wszystkiemu, co mnie otaczało — ścianom mego mieszkania i tej nieznamym kobiecie — ostry posmak rzeczywistości, taki iż pamięć o maszynie fantomatycznej, o jej dziwnym stróżu ubranym w czarny surdut i melonik i niesamowitym oszustwie, w jakie zostałem uwikłany, zaczęła zanikać, w każdym razie osiadła gdzieś, na samym dnie mózgu.

— Jest pan chory — powtórzyła kobieta. — A właściwie ranny. Znalezione pana wśród rumowisk starego miasta. Leżał pan nieprzytomny w jakiejś szopie. Ktoś obezwładnił pana, uderzając tępym narzędziem w tył głowy, prawdopodobnie po to, by pana obrabować. Tak stwierdziła policja. Później się tu zjawiają będą pana indagować.

— O co?

— No, na przykład, czy miał pan przy sobie pieniądze lub jakieś cenne przedmioty.

— Miałem portfel dość grubo wypchany banknotami i złoty zegarek.

— Właśnie.

— Bo co? — spytałem.

— Niczego przy panu nie znaleziono.

— Do licha — mruknąłem.

— Był pan też zamroczony alkoholem.

— Tak, piłem.

— Niewątpliwie będą pana pytali, z kim pan pił. To bardzo ważne.

— Hm — mruknąłem. Całkowicie odzyskałem już poczucie rzeczywistości. A więc po prostu wszystko to, co przeżyłem od momentu, gdy znalazłem się we wnętrzu mrocznej szopy na starym mieście, było fantasmagorią mego mózgu nasyconego alkoholem i wstrząśniętego uderzeniem w czaszkę, jakie zadał mi ten facet ubrany w staroświecki surdut, niewątpliwie zwycięzcy rabuś, jeden z tych, którzy kręcą się wśród murów starego miasta. Lecz nie — pomyślałem sobie po chwili — to nie mógł być zwyczajny rabuś, zachowywał się przecież w sposób niezwykle. A może tylko tak mi się zdawało, ponieważ byłem zamroczony alkoholem? Może jedynie moje zachowanie było niezwykle? No, na pewno, na pewno... Przeszła mi także przez głowę raz jeszcze myśl, że to wszystko, co mnie teraz otacza: ściany mego mieszkania, pielęgniarka wraz ze swą opowieścią o znalezieniu mnie rannego, wreszcie nawet dotkliwy ból w tyle czaszki — nie jest niczym innym, jak wytworem maszyny fantomatycznej uczynionym gwołi całkowitego uprzedobrodzenia wizji. Ta przesładowca mnie myśl rozproszyła się dopiero wówczas, gdy uświadomiłem sobie, skąd się wzięły owe fantasmagorie: oto przed kilkunastoma dniami czytałem w jednym z periodyków naukowych, po które sięgam niekiedy, znużony banalnością prasy, literatury i telewizji, artykuł, a raczej teoretyczną rozprawę na temat fantomatyki i otwierających się przed nią możliwości.

Nadejście doktora Mirlitona na dobre pozwoliło mi otrząsnąć się z wszelkich urojeń i myśli przesładowczych i mocno osadzić się w realnej rzeczywistości.

— Dzień dobry — powiedział uśmiechając się szeroko tak że aż widać było jego jaskrawo czerwone dziąsła. — Jak się czujemy?

Ten człowiek był, rzecz można, prawdziwym wcieleniem rzeczywistości. Tryskał zdrowiem fizycznym i psychicznym i nic nie było w stanie zachwiać jego równowagi umysłowej. Prezentował się jak najdoskonalsza reklama swego zawodu. Był specjalistą neurologiem, cieszył się znakomitą opinią, toteż chyba dlatego korzystałem nieraz z jego usług, bo w gruncie rzeczy nie lubiłem go.

c. d. n.

— 32 —

Mozaika i malarska groteska

Galeria BWA prezentuje dwie nowe wystawy: mozaiki artystki brazylijskiej Fredy Bondi oraz malarstwa znanego plastyka warszawskiego Eugeniusza Markowskiego.

Pierwsza wystawa szczerze mówić nieco rozczarowuje. Wiele pisze się i mówi o malarstwie dekoracyjnym w Brazylii — stolicy nowoczesnej architektury. Freda Bondi należy, jak to wynika z katalogu wystawy, do czołowych osobistości tej sztuki. Mozaika jest jednak dziedziną plastyki, która sprawdza się w pełni tylko w symbiozie z architekturą, wyrwana z jej kontekstu, na wystawie, nie prezentuje, się już tak korzystnie. Przede wszystkim dostrzegamy się więc tu i podziwiamy detale — samo tworzenie mozaiki, piękne i egzotyczne materiały użyte tu jako budulec: konchy, muszle, rzadkie kamienie, w mniejszym stopniu inwencje artystki, która jakby świądom bogactwa, jakie ma do dyspozycji, zaniedbuje konstrukcję i kompozycję obrazu — ufa tylko naturze.

Dla Eugeniusza Markowskiego sztuka to rodzaj pysznej, przekornej zabawy podtekstami i dowcipami. Wystawę ogląda się z przyjemnością, łatwo zawiązuje się kontakt z obrazami. Wszelkie próby doczytania się głębszych znaczeń i symboli, jednak zawodzi. Jest to po prostu tylko zabawa, próba przeniesienia pewnych spraw z grafiki i sceny do malarstwa. Próba udana jednak, zbieżna z powszechnymi tęsknotami do sztuki narracyjnej, literackiej i figuratywnej, a przy tym przeprowadzona w dobrym stylu, z dużą kulturą malarzką i pomysłami.

O. B.

Paragraf i życie

Recydywista przed sądem

W ostatnich latach rysuje się u nas wyraźna tendencja do pewnego spadku przestępczości w ogóle, ale równocześnie obserwujemy wzrost liczby wypadków, w których sprawcami przestępstw są ludzie powracający na przestępczą drogę. Już raz (a nawet kilkakrotnie) sędzi i karani. Inaczej mówiąc — recydywiści.

Fakt ten skłonił Sąd Najwyższy do opracowania specjalnych wytycznych, dotyczących kwalifikacji przestępstw „popelnianych w warunkach recydywy” i wymiarza kary recydywistom.

Recydywa jest zgodna z ogólną zasadą kodeksu karnego — przypominał Sąd Najwyższy — ponownie popełnienie przestępstwa z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju w ciągu 5 lat od odbycia przynajmniej trzeciej części kary pozbawienia wolności, orzeczonej za poprzednie przestępstwo. W przypadku recydywy sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary przewidzianego dla danego przestępstwa.

Ale niezależnie od tych ogólnych przepisów prawodawstwo nasze przewiduje rozszerzenie pojęcia recydywy w niektórych przypadkach szczególnych. I tak recydywa jest ponowne (w ciągu 5 lat) przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego lub państwowego, jeżeli sprawca z takich czy innych względów kary za pierwsze przestępstwo w ogóle nie odbył. Przy skazaniu za niedozwolony wyrób spirytusu, recydywa jest każdy powrót do tego procederu, niezależnie od czasu jaki dzieli pierwsze skazanie od ponownego przestępstwa. Inne ustawy karne nie tylko podnoszą przy recydywie górny granicę kary, ale podwyższają ponadto minimum kary, poniżej którego sąd nie może zejść przy wymierzaniu kary w przypadkach recydywy. Istotne znaczenie ma również przepis zawarty w ustawie o przekazaniu niektórych wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego. Przepis ten wyłącza wykroczenia, które sięgają do sfery drożdżowej (a nie w trybie karno-administracyjnym) jeżeli sprawca dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat uprawomocnienia się orzeczenia skazującego go za analogiczne przestępstwo.

Wytyczne Sądu Najwyższego zawierają więc swego rodzaju spis sytuacji prawnych, w których należy stosować przepisy o recydywie. Ale nie to przypomnienie wy daje się najistotniejsze. Wytyczne zawierają generalne stwierdzenie, że recydywista jest przestępcą po nownie godzącym w określone dobro społeczne. Chronione przez kodeks karny. I że nie wykorzystywanie przez sady tych możliwości, jakie w zakresie karania recydywistów stwarzają obowiązujące przepisy prawne — wydatnie osłabia zaufanie społeczeństwa do składu

techności ochrony, jaka prawo ota czy obywateli i ich indywidualne i społeczne interesy.

Moralne potępienie elementów pasywnych przez opinie publiczne musi iść w parze — jak wynika z omawianych tu wytycznych Sądu Najwyższego — z postulatami polityki kryminalnej i z zasadami stosowania prawa wobec recydywistów, ponawiających próby naruszania porządku prawnego w naszym kraju.

JAN WOLSKI

Nowe autobusy z Sanoka

Sanocka Fabryka Autobusów „Autosan” wyprodukowała pierwszą, liczącą ok. 150 sztuk, partię nowych autobusów, oznaczonych symbolem „H-100”. Autobus ten będący dziełem konstruktorów „Autosanu” — zbudowany jest na podwoziu ramowym, zapewniającym mu dużą wytrzymałość w porównaniu do dotychczas produkowanych typów — nowy pojazd jest bardziej odporny na korozję, ma lepsze rozwiązania funkcjonalne itd.

Wyposażony w 105-konny silnik benzynowy (w przyszłości będącym wmontowywanym silnikiem wysokopiętnym) autobus „H-100” jest przeznaczony zarówno do komunikacji dalekobieżnej jak i miejskiej.

Jeszcze w br. „Autosan” wyprodukuje ok. 1000 tego typu pojazdów. (PAP)

Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznego ukazały się ostatnio:

„Poradnik warsztatowa mechanika” — praca zbiorowa, wyd. IV poprawione i uzupełnione. Dla robotników wykwalifikowanych, mistrzów, techników, uczniów szkół zawodowych i technicznych. Str. 1348, zł. 90.

Bohdan Mroziński — „Lasery półprzewodnikowe”, zeszyt 68 z cyklu „Nowa Technika”. Dla inżynierów, techników i studentów. Str. 148, zł. 16.

M. N. Gumaniuk — „Czujniki magnetyczne w automatach”, z cyklu „Automatyka”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów, techników i studentów. Str. 116, zł. 10.

J. R. Nosow — „Półprzewodni-

Armeńska muzyka i taniec w Poznaniu

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu koncert artystów Armeńskiej SRR, soliści Teatru Opery i Baletu w Erywaniu. Sale im. W. Bogusławskiego w Pałacu Kultury wypełniła publiczność poznańska, korzystając z okazji zaznajomienia się z kulturą muzyczną dalekiego kraju.

W pierwszej części wystąpił kwartet smyczkowy, który wykonał kilka różnych utworów. Również przyjemny był występ skrzypka Jean Ter Mergerian, wiolonczelisty Medei Abramian, pianistki — Świątłany Nawasardian, śpiewaka Norajr Megrabian. Wykonali oni nie tylko utwory ormiańskie, ale i polskich kompozytorów: Wieniawskiego, Szymanowskiego i Chopina.

Z duża satysfakcją oglądaliśmy taniec narodowy wykonany solo i taniec zespołowy, wykonany przez studentów Szkoły Choreograficznej w Erywaniu. Tancerze zaimponowali temperamentem i precyzyjną harmonią ruchów, na zakończenie wykonali taniec z mieczami Chaczaturiana, co zostało przyjęte z serdecznym uznaniem przez publiczność poznańską.

Ogólnie koncert, dzięki krótkim utworom ciekawym i urozmaiconym, należał do niecodziennych wydarzeń w życiu kulturalnym Poznania.

„Kowe diody impulsowe”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i studentów starszych lat. Str. 208, zł. 22.

A. L. Bielostocki, J. S. Waldenberg, L. I. Mierkuriew — „Zastosowanie maszyn matematycznych do kompleksowej automatyzacji procesów produkcyjnych”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i techników. Str. 212, zł. 22.

A. F. Niesmiejew — „Narzędzia diamentowe w przemyśle”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i studentów wydziałów mechanicznych. Str. 304, zł. 50.

Jerzy Lipka — „Wytrzymałość maszyn wirnikowych”. Dla inżynierów-konstruktorów, pracowników naukowo-badawczych i studentów wydziałów mechanicznych. Str. 538, zł. 82.

Urlop „pomacierzyński”?

Dokończenie ze str. 3

warzyście w miejscu pracy, po zycia w rodzinie.

UMYSŁOWE CZY FIZYCZNE?

Z reguły łatwiej godzą się na rezygnację lub dłuższą przerwę w zatrudnieniu pracownicy fizyczne.

Po urodzeniu dziecka, na jedną umysłową pozostają w domu dwie fizyczne. W przeciągu następnych trzech lat przystępuje ponownie do pracy ponad połowa umysłowych i trzecia część fizycznych.

Więź się to, oczywiście, z kwalifikacjami i wysokością zarobków. Z innych badań socjologicznych wiadomo, że posiadane kwalifikacje bardzo silnie wiążą człowieka z jego pozycją zawodową, podczas gdy u ludzi niekwalifikowanych motorem pracy jest wysokość zarobku.

Potwierdza się to na przykładzie kobiet, o których pisałyśmy. Wśród zarabiających do 1 tysiąca złotych, pozostało w pracy po upływie sześciu miesięcy od zakończenia ustawowego urlopu macierzyńskiego połowa pracowników fizycznych i trzy czwarte umysłowych. W grupie zarabiających powyżej 2 tysięcy — 83 proc. fizycznych i 87 proc. umysłowych. Nie chodzi więc o rodzaj zajęć, tylko o kwalifikacje oraz związane z nimi zarobki i zainteresowanie pracą.

Nieco inaczej wpływa na decyzję matki nowo narodzonego zarobek męża. Pracownicy fizyczne częściej biorą to pod uwagę, niż umysłowe. Gdy do chod „głowy rodziny” przekracza 2 tysiące złotych (przynajmniej dane z 1970 roku), to urodzeniu dziecka rezygnuje z zatrudnienia 76 proc. pracowników umysłowych i 59 proc. fizycznych.

WPŁYW STAŻU I ZAWODU

Jeszcze jeden dowód, jak przemożny wpływ na decyzję kontynuowania pracy ma przywiązanie do zawodu.

Wśród ankietowanych nie rezygnowało z zatrudnienia po wykorzystaniu ustawowego urlopu: 95 proc. nauczycielek, 94 proc. lekarek i farmaceutek, 84 proc. kobiet-inżynierów i techników, 81 proc. księgowych... Z pracowników fizycznych kontynuowało pracę 70 proc. wykwalifikowanych sił w przemyśle i budownictwie — i tylko 48 proc. sprzątaczek.

Prosta zależność występuje również między stażem w zawodzie, a powrotem do pracy po urodzeniu dziecka. Spośród matek zatrudnionych przez okres poniżej jednego roku — rezygnowało z zajęć zawodowych 63 proc. pracowników umysłowych i 74 proc. fizycznych. Natomiast z kobiet, zatrudnionych przez ponad 10 lat — tylko 12 proc. umysłowych i 22 proc. fizycznych.

„Dzięki badaniom dr. Adama Kurzynowskiego z Instytutu Gospodarstwa Społecznego, których wyniki przytoczyliśmy w dużym skrócie — mamy pierwszą obszerną, udokumentowaną informację na ten temat.

Tendencje dośrodkowe, czyli wpływające na powrót wyliczają nie do zajęć domowych, nawiązują do tradycji i dawnych zwyczajów. Okazuje się na przykład, że zależność między liczbą posiadanych dzieci, a pracą zawodową matki jest taka sama we wszystkich województwach i w każdym z działów gospodarki narodowej (poza rolnictwem).

Tendencje odśrodkowe, zmierzające do kontynuowania zajęć profesjonalnych rosną w miarę podnoszenia się poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych kobiet.

Jest to ważna wskazówka dla tych, którym powierzono opracowanie zasad ewentualnego przedłużenia urlopu macierzyńskiego po wyczerpaniu ustawowego zasiłku.

IRENA FRACKOWIAK

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — przyjmie natychmiast KIEROWCĘ z I, II lub III starą kategorią prawa jazdy.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla pracowników książki, prasy i radia. Złotonosza przyjmie Ref. Kadr — pok. 18, K5832

NAUCZYCIELA uprawy i WYCHOWAWCĘ internatu — zatrudni od 1 września — Technikum Rolnicze w Trzciance K/Opalenicy, pow. Nowy Tomysl. Tel. Michorzewo 2. K5583

Instytucja Budowlana w Poznaniu — zatrudni zaraz — INŻYNIERÓW branży sanitarnej i c. o. z uprawnień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K5672.

Piekarnia nr 2 w Owińskach, pow. Poznań — zatrudni — DWÓCH PIEKARZY. Dla samotnych pokój służbowy i obiady zapewniamy. Osobiste zgłoszenia w Zarządzie Gminnej Spółdzielni w Czerwonaku, wzgl. u kierownika Piekarni w Owińskach. K5538

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaop. i Zbytu Mechaników w Poznaniu, ul. Wielka 21 — przyjmie

— UCZNIÓW w naukę do zrzeszonych warsztatów rzemieślniczych — w zakresie branży metalowej (ślusarstwa, tokarstwa i innych zawodów). Złotonosza — osobiste w Spółdzielni. K5612

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników

— INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru inwestycji, — EKONOMISTĘ na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej, — ROBOTNIKÓW do prac torowych, — SPRZĄTACZKI do mycia wozów tramwajowych i autobusowych na nocne zmiany, — KIEROWCÓW z I i II starą kat. prawa jazdy na autobusy.

Uwaga! Dla kierowców i robotników torowych zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32. K5250

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu zatrudni z dniem 1 września 1967 r.

1. 2 MGR. INŻ. MECHANIKÓW na stanowiska nauczycieli przedmiotów zawodowych w Technikum Mechanicznym w Pile. Mieszkanie rodzinne zapewnione.

2. MGR. INŻ. BUDOWNICTWA — specjalność budowa dróg i mostów oraz

MGR. INŻ. GEODETY — specjalność geodezja i topografia — na stanowiska nauczycieli przedmiotów zawodowych w Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu.

Mieszkańca nie zapewnia się. Od kandydatów na wymienione stanowiska wymagane są: dyplom ukończenia studiów określonego kierunku minimum 5-letni staż pracy nauczycielskiej w wyuczonej specjalności, nie przekroczony 45 życia.

Wysokość wynagrodzenia zgodnie z obowiązującymi przepisami uzależniona jest od stażu pracy i wykształcenia. Przy zatrudnieniu na stanowisku nauczyciela przedmiotów zawodowych w granicach od dwóch etatów wyniesie około 3.600, — zł miesięcznie brutto. Wymiar godzin nauczania w ramach etatu wynosi 18 godzin tygodniowo. Bliszych informacji udziela Dział Kadr Kuratorium OSP w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18 (pokój 90), tel. 522-26. K5463

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA

w Żarach, ul. M. Nowotki

OGŁASZA

NABÓR DO I KLASY o specjalności wiertacza naftowego

Nauka w szkole rozpocznie się 1 września i trwać będzie 3 lata. Warunkiem przyjęcia do szkoły jest posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej. Dla zamiejscowych istnieje możliwość zakwaterowania w internacie.

Po ukończeniu szkoły i uzyskaniu kwalifikacji wiertacza — absolwenci zostaną zatrudnieni w Przedsiębiorstwie Poszukiwań Naftowych w Zielonej Górze.

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela sekretariat szkoły. K5242

Wojewódzki Ośrodek Techniki przy WZSP w Poznaniu, Stary Rynek 73/74 — zatrudni zaraz na samodzielnym stanowisku

— ST. EKONOMISTĘ (ekonomistkę) do spraw planowania i sprawozdawczości.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i praktyka. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w biurze Ośrodka. K5398

Spółdzielnia Inwalidów „Ochrona Obiektów” w Gorzowie Wlkp., ul. Dzieci Wrzesińskich nr 16a — zatrudni natychmiast

— FOTOGRAFA i ZEGARMISTRZA w Zakładzie Usługowym w Kostrzynie, oraz

— RYMARZA — TAPICERA w Zakładzie Usługowym w Witnicy, pow. Gorzów, na rozrachunku zryczałtowanym. Pierwszeństwo mają inwalidzi. K5537

Praca

Uczniów blacharskich — przyjmie. Matera, Głogowska 80. 2542gpr.

Przyjmie monter i blacharza samochodowego oraz uczniów na mechaników pojazdowych Poznań, ul. Garbary 93/95 — (Warsztat Mechaniki Pojazdowej). 2767g

Uczniów do zawodu tapierskiego, przyjmie. Gwar d'el Ludowej 30. 2195g

Pomoc domowa, dochodząca trzy razy w tygodniu oraz praczka, potrzebna. Poznań — Grunwald, ul. Raclawicka 81. 2245g

Potrzebny uczeń (nien) krawiecka. Luboń 3, Szkoła 7. 2264g

Przyjmie ucznia w naukę tokarstwa precyzyjnego. Garbary 47 (w podwórzu). 2295g

Przyjmie pracownika na stałe z pełnym utrzymaniem — gospodarstwo rolne. Poznań, ul. Starolecka 184. 2296g

Nauka

rańców towarzyskich — ucznia Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1356g

Mgr doświadczonego matematyka, przygotowanie do egzaminu — po czawek. Tel. 411-130. 2186g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórce, I piętro. 2296g

UWAGA MATURZYŚCI!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ZATRUDNI ABSOLWENTÓW

liceów ogólnokształcących, którzy zamierzają podjąć naukę w Państwowej Szkole Technicznej dla Pracujących o specjalności mechanicznej.

Nauka w PST trwa 2 lata. Absolwenci po złożeniu egzaminu dyplomowego otrzymują tytuł technika — mechanika.

Zakład Doskonalenia Zawodowego wydaje absolwentowi, po przyjęciu go do pracy, skierowanie do Państwowej Szkoły Technicznej dla Pracujących.

Egzaminy wstępne z matematyki i fizyki odbędą się w dniu 29. VIII br. o godz. 16 i 30. VIII br. o godz. 15 w lokalu Technikum Mechanicznego — Elektrycznego dla Pracujących, ul. Dzierżyńskiego 35/360. K5340

Kupno

Trójkątowiec inwalidzi Velorex, kupię. Wyczerpujące oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2293g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 62g

Sprzedam prasę stolarską (koszty żelazne 5 szt.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2358g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 31 (dawnej 79). 1353g

Samochody — Moskiewskie 408. Skody MB. Wartburgi. Warszawa 203. 204. Włogi — najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego Wrocław. Krawcowska 132. tel. 421-44. K5077

Wózki dziecięce, wytwórnia Chojnacki, Zbyszynska 12, tel. 440-50, duży wybór. dawniej Wrocław. 1995g

Okazyjnie sprzedam biurko małe, nowoczesne, okna podwójne 130 x 140. Poznań, Dzierżyńskiego 144 m. 39, tel. 704-86. 3083g

Skuter „Wiatka”, stan dobry, sprzedam Telefon 545-50. 2861g

Pianino okazjnie sprzedam. Długosza 16B m. 20. 2423g

Komara w dobrym stanie, sprzedam. Ul. Piekna 55m. 2. 2200g

Maszyny krawiecko-kaleniczne nowa „Luznic” napędem nożnym, „Singer” z silnikiem elektrycznym — sprzedam lub zamienię na ramienne. Telefon 626-93. 1953gpr.

Bramę dwumetrową z furtką, kilka słupków — sprzedam. Poznań, ul. Obojnicza 131 m. 6, od godz. 15-20. 2202g

Sprzedam Osę 175. Telefon 648-27. 2225g

Wóz mieszkalny, pokój i kuchnia, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2226g.

Sumator elektryczny — „Odner” 11-miejscowy, fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2268g.

Sprzedam rower młodzieżowy. Szamarszewskiego 30 m. 23. 2314g

Sprzedam okazjnie kury roczne, młode kokoszki i wolce. Poznań — Wola, ul. Beskidzka 33a. 2318g

Nowoczesny wózek, sprzedam. Fabryczna 35 m. 18. 2322g

Sprzedam Zetor rejestrowany z przyczepą. Lech Matuszewski, Czerwików, poczta Kostrzyn Wlkp., pow. Środa. 2332g

Sprzedam trzymiesięczną foksteriera rodowodową. Poznań, ul. Sporna 12. 2338g

Sprzedam — motocykl WSK, mało używany. Stan idealny. Przewidywanego 62 m. 9, godz. 16-19. 2360g

Sprzedam snopowiązałkę konna, w dobrym stanie (Bantz) oraz żniwiarkę, jak nową. Gołęb Nowy 9, poczta Czempiń, pow. Kościan. 2377g

Sprzedam wózek nowoczesny. Poznań — Sołacz, Nad Potokiem 1 m. 14, po godz. 18. 2382g

Wózek dziecięcy — NRD — sprzedam. Strusia 3a m. 4, godz. 16-17. 2383g

Skuter czeski „Marek” 100 cm. sprzedam lub zamienię na silnikowy (na chłodnię „Jawa”). Poznań, Dąbrowskiego 69 (warsztat). 2393g

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ

W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10

K5219

Przetargi

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Międzychodzie, ulica Czerwonej Armii nr 31, tel. 330 — ogłasza PRZETARG PUBLICZNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO „WARSZAWA” M-20, nr rej. PF 08-15. Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1. VIII 1967 r. o godzinie 10 w siedzibie Prezydium w Międzychodzie przy ul. Czerwonej Armii 31.

W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębiorstwa upoważnione i nieupoważnione, organizacje społeczne i osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć w kasie Wydziału Budżetowo-Gospodarczego wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w terminie do dnia 31 lipca 1967 r.

Do przetargu dopuszczone będą tylko osoby, które złożyły wadium. K5790

Zarząd Rolniczej Mleczarni Spółdzielczej w Lesznie, OGŁASZA PRZETARG na wykonanie od 15 września 1967 r. do 31 marca 1968 r. NADBUDOWY PIĘTRA o powierzchni 128 m² w oddz. Osieczna, pow. Leszno, ul. Jeziońska 1.

Przetarg dotyczy tylko robót budowlanych. Materiały do uzgodnienia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni w Lesznie przy ul. Lipowej 6, w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

W dniu 31 lipca br. o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Dokumentacja projektowa oraz ślepe kosztorysy znajdują się w biurze Spółdzielni w Lesznie, ulica Lipowa 6, telefony nr 21-32 i 20-69. K5724

Spółdzielnia Pracy „Wenus”, Poznań, ul. Kramarska 3/5 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

ELEMENTÓW METALOWYCH do podłógwa fryzjerskiego w ilości 2.000 sztuk wg dokumentacji technicznej zamawiającego — w terminie do 30. X. 1967 r.

Nasze lekkoatletki w finale Pucharu Europy

Sporo nerwów kosztował nas wuppertalski półfinał Pucharu Europy, w którym nasze lekkoatletki walczyły o miejsce w gronie 6 najlepszych drużyn europejskich. Wprawdzie już przed startem mieliśmy prawo przypuszczać, że nasze panie zajmą w najgorszym wypadku drugie miejsce, ale ambicja nie pozwalała na oddanie zwycięstwa w tym sześciomeczu. Przed ostatnią konkurencją zespół Polski i NRF miały po 49 pkt. O ostatecznym zwycięstwie zdecydowała sztafeta 4x100 wygrywana przez Polki.

Końcowa punktacja półfinału w Wuppertalu jest następująca: Polska 55 pkt., NRF 54 pkt., Czechosłowacja 38 pkt., Francja 37 pkt., Jugosławia 25 pkt., Austria 22 pkt. Do finału zakwalifikowały się zespoły Polski i NRF.

Na 11 konkurencji Polki wygrały pięć: 100 m — Kirszenstein 11,4, 200 m — Kłobukowska 23,5, skok w dal — Kirszenstein 6,37, rzut oszczepem — Jaworska 53,73, sztafeta 4x100 — (Salacińska, Kirszenstein, Styranka, Kłobukowska) 44,8. W dwóch konkurencjach nasze panie zajęły drugie miejsca: 800 m — Sobieska 2,06,5 za Nikolic Jugosławia 2,05,9 i na 80 m p.pł. Nowakowa 11,0 za Schell NRF 10,9.

W pozostałych konkurencjach

Kulczycki z Orkanu mistrzem Polski

W Olsztynie zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów, w których startowało 1300 zawodników i zawodniczek. Ostatniego dnia zawodów z okręgu poznańskiego mistrzowski tytuł wywalczył Kulczycki z Orkanu na dystansie 200 m p.pł. w czasie 24,7. Zwycięzcy pozostałych konkurencji ostatniego dnia:

JUNIORKI: 80 m p.pł. Marszałek (Spółnia Warszawa) 11,6; sztafeta 4x100 m (Polonia Warszawa) 48,9; sztafeta 3x600 m (Pilkica Tomaszów Maz.) 4,57,4; pchnięcie kula Morowicz (Balidon) 12,88; pchnięcie kulą Morowska (Olimpia Grudziądz) 4,055 pkt.

JUNIORZY: 400 m Chłudzinski (Spółnia Gdańsk) 48,6; 3.000 m Mleczko (Cracovia) 8,31,2; 4x100 m Legia Warszawa 42,6; 4x400 m Górnik Zabrze 3,21,1; 3x1000 m MKS Lublin 7,40,6; dziesięciobój Kozłowski (Bałtyk Gdynia) 6,537 pkt.; pchnięcie kula: Guzik (MKS Radom) 15,02; rzut młotem Szachol (Zawisza Bydgoszcz) 53,02; trójskok Smarzewski (LKS Lublin) 14,86; skok o tyczce Wiński (Budowlani Bydgoszcz) 4,10.

zwyciężyły: 400 m — Henning NRF 54,3 (3 Nowakowa 55,1), skok wzwyż — Hrepenik Jugosławia 170 cm (3 — Zielińska 164) kula — Fuchs NRF 16,16 (4 — Hód 13,91), dysk — Westermann NRF 55,71, (3 — Mojek 49,91).

W Dreźnie odbył się drugi półfinał, którego końcowe rezultaty drużynowe są następujące: 1) NRF 45 pkt., 2) Węgry 39 pkt., 3) Holandia 36 pkt., 4) Bułgaria 29 pkt., 5) Włochy — 15 pkt.

Z ciekawszych wyników tego pięciomeczu odnotowujemy: w pchnięciu kulą Gunnell NRF — 17,68 (rek. Republiki) w rzucie dyskiem Ilgen NRF 57,96, 2. Kleiber Węgry — 57,24 m, skok wzwyż Schmidt NRF 176 cm, 2. Glagolewa Bułgaria 170 cm.

Awans do finału uzyskały ze strony NRF i Węgry.

Podczas zawodów w Wuppertalu odbyły się eliminacje przed meczem Europa — Ameryka w sprintach męskich. Jedynie zwycięstwo dla naszych barw wywalczył mistrz Europy — Maniak, który wygrał 100 m w 10,4 sek., wyprzedzając czołowych zawodników Włoch, NRF i Francji. Mistrz Europy — Bambuck wygrał bez trudu bieg na 200 m wyprzedzając Wernera. Na 400 m triumfował młody zawodnik francuski — Fallet — przed Roderfeldem.

Oto wyniki:

100 m 1. Maniak (Polska) 10,4, 2. Schmidtke (NRF) 10,5, 3. Giannattasio (Włochy) 10,5, 4. Febouil (Francja) 10,5, 5. Hirscht (NRF) 10,6, 6. Delecour (Francja) 11,1. 400 m 1. Nallet (Francja) 46,7, 2. Roderfeldt (NRF) 47,0, 3. Borowski (Polska) 47,2, 4. Balachowski (Polska) 47,2, 5. Trousil (CSRS) 47,3, 6. Koenig (NRF) 47,5. 200 m 1. Bambuck (Francja) 20,7, 2. Werner (Polska) 20,7, 3. Berger (Francja) 21,2, 4. Hirscht (NRF) 21,3, 5. Clerck (Szwecja) 21,3, 6. Badański (Polska) 21,4.

Krajowy sezon piłkarski 1966/67 dobiegł końca

Ostatnie mecze mistrzowskie rozegrali wczoraj piłkarze ligi okręgowej i klasy A. Ich koledzy z klas wyższych, a więc I i II ligi oraz ligi międzywojewódzkiej dawno już powiesili buty na przysłowiowym kołku i zażywają teraz odpoczynku, zbierając jednocześnie siły do następnych rozgrywek mistrzowskich.

Dla przypomnienia podajemy końcowe rezultaty, które osiągnęli piłkarze od I ligi do kl. A.

I liga — mistrzem Polski został zespół Górnik Zabrze, natomiast ekstraklasę opuścili drużyny Zawiszy Bydgoszcz i Cracovii.

II liga — do ekstraklasy awansują Gwardia W-wa i Odra — Opole, zaś II ligę opuszczają Lechia Gdańsk, Polonia Bydgoszcz, Stal Mielec i Warmia Olsztyn.

III liga międzywojewódzka — z grupy poznańskiej do II ligi wchodzi zespół poznajski Lech. Do klasy niższej natomiast spadają: Lechia Szczecinek, Unia Wąbrzeźno, Polonia P-ń, Błękitni Stargard, Czarni Szczecin i Flota Gdynia. Niewyjaśniona została jeszcze sprawa rezerw Zawiszy Bydgoszcz.

Liga okręgowa — I miejsce i awans zdobył Górnik Konin. W przyszłym sezonie w klasie A grać będą Stal Ostrow, Dyskobolia Grodzisk i Prosa Kalisz.

Klasa A — najlepszą drużyną

Sukcesy młodych żeglarzy w Warnemuende

Do kraju powrócili nasi żeglarze, którzy startowali w międzynarodowych regatach w Warnemuende, zorganizowanych z okazji „Tygodnia Morza Bałtyckiego”. Okazało się, że dobrze spisali się nie tylko Zawieja, który zajął w silnie obsadzonej klasie „Finn” czwarte miejsce.

Nasi żeglarze byli klasą dla siebie w „Ok Dinghy”, zajmując dwa pierwsze miejsca. Wygrał zawodnik LKS Kiekrz Walusz przed zespolonym mistrzem świata w klasie „Cadet” Wyszowski z Warmii Olsztyn.

Również w klasie „Cadet” Polacy wypadli bardzo dobrze. Kania z AZS Warszawa, który w sierpniu będzie reprezentował barwy Polski na mistrzostwach świata w Montrealu, zajął drugie miejsce. Startujący w tej samej klasie drugi nasz reprezentant Jankowski uplasował się na 5 pozycji. (t)

okazały się rezerwy Górnik Konin. Dwa ostatnie miejsca zajęli: Zjednoczeni Krotoszyn i Prosa II Kalisz. Ponieważ z każdej grupy kl. A spadają do kl. B po dwa zespoły, drużyny Zjednoczonych i Prosy II skazane zostały na degradację.

Grupa II — zakończyła rozgrywki w minioną niedzielę.

Padły następujące rezultaty:

Obra Zbąszyń — Polonia Leszno 1:0, Rawicki KKS — LKS Zabornow 2:2, Obra Kościan — Olimpia II 2:2, Śremski KS — Kania Gostyń 0:0, Pogoń Góra — Grunwald II 0:2, Przemyśl — Luboński KS 4:0.

Z grupy tej awans zdobyły rezerwy Olimpii, natomiast do klasy B spadają drużyny ludowych klubów sportowych z Bukowca i Zaborowa.

Grupa III — do ligi wojewódzkiej awansuje Sokół Pila. Spadają: Notec Czarnków i Pogoń Lwówek.

W Łodzi, Gdańsku i Ostrowie zakończyły się finałowe czwórmecze spartakiadowe, w których startowały młodzieżowe reprezentacje piłkarskie województw. I miejsce zajął Lublin przed Wrocławem, Łodzią i Bydgoszczą. Reprezentacja Poznania znalazła się ostatecznie na IX miejscu.

Na międzynarodowej arenie piłkarskiej panuje ożywiony ruch. Olimpijska reprezentacja Polski pokonała w towarzyskim spotkaniu młodzieżowy zespół Finlandii 5:0 (3:0). Trzy bramki strzelił Lubanski, a po jednej Szmidt i Domarski. Olimpijska reprezentacja NRF wygrała z Dynamo Tbilisi 2:0. Eliminacyjne spotkanie do mistrzostw Europy ZSRR — Grecja zakończyło się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 4:0.

Miniona niedziela nie była zbyt szczęśliwa dla polskich zespołów grających w piłkarskim Pucharze

Lata. Ruch Chorzów pokonał Wiedeń 3:1. Zagłębie przegrało z Schalke 0:4. Glaskirchen 0:1, Polonia Bytom uległa zespołowi Werder Brema 0:2, zaś GKS Katowice nieoczekiwanie przegrał na własnym boisku z K. B. Kopenhaga 0:1.

Doda mistrzem Polski

W Łodzi zakończył się mecz o mistrzostwo Polski w szachach między B. Śliwą (KKS Kraków) i Zb. Dodą (Kolejarz Poznań). Po równorzędnej grze obaj rywale uzyskali równą ilość punktów 3:3. Ze względu na to, że w mistrzostwach Polski w Szczecinie Doda miał lepszy współczynnik wg tabeli Bergera, mistrzem Polski został szachista Poznania — Zb. Doda.

W halach i na stadionach

Szermierza reprezentacja Polski, która startowała na mistrzostwach świata, zakończonych w niedzielę w Montrealu, zajęła w punktacji ogólnej Pucharu Narodów V miejsce. Wyprzedziły nas ekipy ZSRR, Węgry, Francji i Rumunii.

Mistrzem ogólnopolskiej spartakiady w koszykówce mężczyzn został AZS Warszawa, który w finałowym meczu pokonał Start Lublin 86:69. Miejsca od III do VIII zajęli: Wybrzeże, Legia, Wisła, Korona, AZS Toruń, Śląsk.

Zawodnik Lecha Marian Kegel zwyciężył w międzynarodowym wyścigu kolarskim o puchar „Kroniki Beskidzkiej”. Na starcie stało ponad 100 kolarzy z Austrii, CSRS i Polski.

Mistrzostwa Europy w gimnastyce mężczyzn w 1969 r. odbędą się w Warszawie. Taka decyzja zapadła na kongresie Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, który obradował w stolicy naszego kraju.

Tenisiści hiszpańscy pokonali w finałowym spotkaniu strefy europejskiej Pucharu Davisa drużynę Związku Radzieckiego 4:1. Następnym przeciwnikiem Hiszpanów będzie triumfator strefy amerykańskiej — Ekwador.

Gsiorek i Kralówna zostali zwycięzcami dorocznego Międzynarodowego Turnieju Tenisowego w Sopocie.

Nie powiodło się naszym reprezentantom na mistrzostwach świata w jeździe kajakowej, które odbyły się w Szpindlerowym

Młynie (CSRS). Zwyciężyli zawodnicy NRF.

Najlepszym zespołem Ogólnopolskiej Spartakiady w siatkówce mężczyzn okazał się AZS W-wa. W meczu decydującym o I miejscu AZS pokonał aktualnego mistrza Polski Legię W-wa 3:1.

Zakończony na Maltzie międzynarodowy trójmecz kajakowy przyniósł zwycięstwo reprezentacji Polski — 107,5 pkt. przed Holandią — 91 pkt. i Belgią — 38,5 pkt. W naszej ekipie na specjalne wyróżnienie zasłużyli Piszcz i Marchlik. Wyprzedzili oni wicemistrzów olimpijskich z Tokio dwójkę holenderską Musse — Buschoten.

Doskonałe wyniki zyskali lekkoatleci USA podczas zawodów eliminacyjnych przed Igrzyskami Panamerykańskimi. Randy Matson pchnął kulą na odległość 20,92 m, natomiast Ralph Boston zwyciężył w skoku w dal z wynikiem 8,35 m. 20-letni Earl Macculloch wyrównał rekord świata w biegu na 110 m p.pł. rezultatem 13,2 sek.

Międzynarodowe zawody w skokach do wody, które odbyły się w Poznaniu zakończyły się zwycięstwem ekipy polskiej. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Włoch a trzecie Francja. Indywidualnie najlepszymi byli: wśród mężczyzn — Cagnotto (Włochy), a wśród kobiet — Pietkiewicz (Polska).

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Iznacowie, powiat Środa Wlkp., poczta Kostrzyn Wlkp. — zatrudni natychmiast:

- 1 PRACOWNIKA do obsługi koni,
- 2 PRACOWNIKÓW do pracy w obozie,
- 2 PRACOWNIKÓW do produkcji roślinnej.

Wymagane co najmniej z rodziny dwóch pracowników.

Mieszkanie w nowym budownictwie. Stacja PKP i PKS jeden kilometr. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem. W5788

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „Spójnia” w Środzie, ul. Wiosny Ludów 10 — zatrudni z dniem 1 sierpnia 1967 r. —

PRACOWNIKA do Działu Zbytu w branży odzieżowej. Poszukuje się pracownika o dużych kwalifikacjach w powyższej branży.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować należy pod podanym adresem. Bliższe warunki do omówienia na miejscu. W5787

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Chojnicach — zaangażuje z dniem 1 sierpnia 1967 r. pracownika na stanowisko —

LABORANTA

Wymagane wykształcenie: Technikum Mleczarskie lub Zasadnicza Szkoła Mleczarska oraz ukończony staż pracy.

Dla samotnych Spółdzielnia gwarantuje pokój służbowy.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy przemysłu mleczarskiego dla III kat. zakładu.

Warunki pracy do omówienia w biurze Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chojnicach, ul. Wąłowa 3/5.

Zgłaszającym się Spółdzielnia pokryje koszty podróży. W5707

ZŁOTO SREBRO

NAJKORZYSTNIEJ
SPRZEDASZ

W SKLEPACH

»JUBILERA«

Wartość ocenia rzeczoznawca wg cenników państwowych.

K5489

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26

ZAWIADAMIA,

że z dniem 19 lipca 1967 roku

nastąpi zmiana

dotychczasowego numeru wywoławczego

centrali telefonicznej — nr 511-91

na nr 734-11

K5765

TYLKO DO 31 LIPCA!

w sklepach ZURT i innych
sklepach branży radiotechnicznej
2-LETNIA GWARANCJA

na telewizory produkcji krajowej 17-21-23 cale

10% wpłaty - 30 rat - przez ORS

LoKale

Zamienię dwa mieszkania

spółdzielcze, trzy oraz 2-pokojowe, lub dwa mieszkania 3-pokojowe, komfortowe, w starym budownictwie, wszystkie na pierwszym piętrze, na 3 mieszkania po pokoju z przyłóżkami. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2794g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, ogródek w Chodzieży, na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2152m.

Kupię wyłączone, pokój z kuchnią lub kawalerię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2161g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukują mieszkania — (pokój z kuchnią) — bez umeblowania. Niekoniecznie w Poznaniu, ale przy dobrej komunikacji do Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2277g.

Lokal 18 m², na cichy warsztat, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 2276g

Przyjmę panów na pokój. Ul. Ostroroga 9 m. 1. 2281g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, budynki maszynowe, przy dobrej komunikacji. Szklarski, Karmin 15, poczta Stare Bojanowo, st. kol. Stare Bojanowo, pow. Kościan. 9402p

Dom masywny, wyłączone, wolne zaraz 2 pokoje, kuchnia, ogródek, Stare Bojanowo, pow. Kościan. 9402p

Wille jednorodzinna, wolnostojąca na terenie zabudowanym, przy dogodnej komunikacji miejskiej. O 600.000 — zł kupię. Pośrednictwo wyłączone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2146g.

Sprzedam 7,5 ha ziemi — Zbielka, pow. Wągrowiec. Jakub Andrzejewski — Trzebień, poczta Kotołmierz, pow. Bydgoszcz. K5676

Kupię parcelę pod budowę wolnostojącej lub bliźniaczej, na terenie uzbudowanym przy dogodnej komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2144g.

Tanio sprzedam domek jednorodzinny z zabudowaniami, 1 ha ziemi dobrej, Trzebień — miasto, ul. Armii Czerwonej 56. Informacji udzielam: Bronisław Pioroch, Czarnków, ul. Kościuszki 70. 9400p

Sprzedam działkę budowlaną, oparkowaną, 1680 m² w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2192g.

Kupię domek jednorodzinny, albo pół bliźniaczej w Poznaniu, do 350 tysięcy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 2209g

Zamienię wille wyłączone z ogrodem, garażem, w Poznaniu, na mniejszą. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2210g.

Parcelki budowlane w Swarzędzu, sprzedam. — Drajewski Poznań, Głogowska 126 m. 3. 2316g

Zguby

Nagrodzę oddanie mszalki w brązowej skórze. Ul. Górki 20, I ptr. 3064g

Zgubiono złoty pierścionek z koralem 10. VII. godz. 10-11 odcinek Delikatesy, Aleje Marcinkowskiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Golembońska, ul. Warszawska 33 — Księgarnia. 3084g

Różne

Strojenia, naprawy fortepianów, podejmuje — Drygas Poznań, Chudoj 15, tel. 599-79. 2366g

Matrymonialne

Kawaler lat 33, wysoki, techn. posiadający wille, stanowisko, pozna od powiednia panny. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2237g.

Ewa Zielińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

W głębokim smutku pogrążone

CORKI z MĘŻAMI i WNUKI

3062g

Dnia 14 lipca 1967 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 67,

Ian Duszyński

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 14.15 na Junikowie

W smutku pogrążona

ZONA z CORKAMI, ZIĘCIAMI, WNUKAMI i RODZINĄ

Poznań, ul. Świebodzińska 22. 3081g

Katarzyna Przybylska

z domu Marciniak

Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Findera 81 m. 3. 3117g

Dnia 16 lipca 1967 r. zmarł śmiercią tragiczną

Tadeusz Wichtowski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 9 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Dom żałoby Rydzyna. 3109g

Dnia 15 lipca 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia

Rozalia Kapielska

z domu Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Rzeźna 11 m. 1. 3092g

W dniu 14 lipca 1967 r. zakończyła swój odany innym, pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana mama, teściowa, babunia i siostra, sp.

z KORCZAK - DALESZYŃSKICH

Teodozja Bartosiewicz

córka weterana z 1863 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczejowej.

W wielkim żalu pogrążeni

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ,

WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Skarbka 21 m. 1. 3066g

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19.30 „Serwis Piotrusi”; MARCINEK — g. 10 „Teatrzyk Jeana”. Pozostałe teatry — przerwa urlopową.
W województwie — teatry nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec — „Złodziej samochodów”; „Towarzysze podróży”; Ceramik — „Człowiek z fotografii”; CZARNKÓW — „Nikt nie chciał umierać”; GNIEZNO Polonia — „Czarny dzień w Black Rock”; Lech — „Rycerz bez zbroi”; GOSTYŃ — „Hokeiści”; JAROCIN — „Trzydzieści trzy”; KALISZ Oaza — „Casanova — 70”; Kosmos — „Człowiek, którego już nie ma”; Stylo — „Grek Zorba”; KĘPNO — „Kwaidan, czyli opowieści niesamowite”; KŁODAWA — nieczynne; KOŁO — „Car i general”; KONIN Górnik — „Człowiek z karabinem”; Energetyk — „Pogarda”; KOSCIAN — „Sposób na kobiety”; KROTOSZYN — „Złodziej samochodów”; Leszno — „Wzgórze”; MIEDZYSZÓD — „Kobieta z widm”; NOWY TOMYŚL — „Hamida”; OBORNIKI — „Fatalny list”; OSTROW — „Organy”; OSTRZESZÓW — „Długosze pocąłunku — 90”; PIŁA Iskra — „Darling”; Ikar — „Między liniami ringu”; Koral — „Jed siedem wieczorów”; PLESZEW — „Panie inspektorze”; RAWICZ — „Weekend w Zuydcoote”; SEUPCA — „Zagubione kroki”; TRZCIANKA — „SREM Słonko — nieczynne”; Kłubowe — „Pod karnawałową maską”; ŚRODA — „Najdroższa”; „Czarny tulipan”; SZAMOTUŁY — „Grunt to zdrowie”; TRZCIANKA — „Powodzenie Charlie”; TURK — „Mateczyna serce”; „Zwyczajny faszysta”; WAGROWIEC — „Miłość blondynki”; WOLSZTYN — „Kronika pewnej zbrodni”; WRZESNIA — „Najpiękniejsze oszustwa świata”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Izrael — Bliski Wschód”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne — fotografie Marii Wołoskiej” — g. 10-15.
Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra orzełm rewolucji” — g. 12-20 (do 31 bm.).
Klub MPiK (ul. Ratajska 39) — Wystawa grafiki H. Różańskiego — godz. 10-19.
BWA (St. Rynek — Arsenat) — Wystawa mozaiki Fredey Bondi (Brazylia) — g. 10-18. Wystawa malarstwa E. Markowskiego (W-wa) — g. 10-18.

RADIO

WTOREK. PROGRAM I — FAŁA 1322 m i UKF 66,62 MHz do g. 18. — 7.30 Piosenka dnia; 7.33 Muz. poranna; 8.15 Mel. znad Bałatonu; 8.49 Mówi Technika; 9. „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”; 9.20 Konc. trzech orkiestr; 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszk. „Wesołe zabawy”; 10. „Zapora” fragm. pow. J. Wojciechowskiego; 10.20 Muz. klas.; 11.20 Gra Ork. Mandol. Łódzk. Rozgł. P. R.; 11.49 Z cyklu: „Rozdźwięk a dziecko”; 12.10 „Na wojewską nutę”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.20 „Muz. dla wszystkich”; 14. „Kurpiowskie nuty”; 14.15 „Sportowcy wiejscy na start”; 14.30 „Z estrady i scen oper. naszych sąsiadów”; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19. „Praktyczna Pani”; 19.05 „Z księgarskiej ludy”; 19.10 Przegl. wydzw. ekonom.; 20.31 Studio klas. „Wyznania Tomasza Judyń”; 21.55 Fel. pt. „Notatnik kulturalny”; 22.05 Wieczorny konc. żywych; 22.45 Chwila poezji — Mówi Szekspir; 23.50 Piosenki przed 23-cią.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM 2 — FAŁA 407 m i UKF 69,74 MHz. — 8 Po jednej piosence; 8.15 Mel. na dzień dobry; 8.35 Z badań Ośr. Opinii Publ. i Stud. Progr.; 8.45 „MZUR. ZOÓ” mel.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR; 10.50 „Cichy Don” odc. 17 pow. M. Szolchowa; 11.10 „W obiektywie nauki”; 11.20 Rad. Poradn. Rodz.; 12.25 Graja Ork. rozr.; 12.50 „Polscy przyjaciele Erazma z Rotterdamu fel.; 13.20

Po zdrowie i radość

W bieżącym roku młodzież szkół słupskich spędzi zasilony wypoczynek na obozach wędrownych, biwakach, wędrownych wczasach oraz obozach stałych. Od 25 lipca do 15 sierpnia br. na terenie powiatu Trzcińskiego zorganizowany zostanie obóz dla 180 harcerzy z powiatu słupskiego. W programie obozu przewidziano różnorodne akcje, m. in. pomoc w akcji żniwnej porządkowanie dróg, organizowanie występów artystycznych dla miejscowego społeczeństwa, opiekę nad mogiłami poległych żołnierzy polskich i radzieckich z ostatniej wojny światowej.

Dla pozostałej młodzieży urządzają się biwaki, tzw. „zielone wczasy” dla młodzieży szkolnej i obozy wędrowne.

Na okres żniw powstanie 6 dziecińców wiejskich. Zorganizowane zostaną w placówkach kulturalno-oświatowych w świetlicach gromadzkich, szkołach i strażnicach OSP.

Czarnkowską kulturę rządzi swoisty triumwirat, w którego skład wchodzi Czarnkowski Dom Kultury, Czarnkowskie Towarzystwo Kulturalne i Wydział Oświaty i Kultury. Układ, przynajmniej teoretycznie idealny, polega na przymierzu między urzędem, czynnikiem społecznym i zespołem fachowców. Rzecz jest tym bardziej godna podkreślenia, iż alians ten wydaje się być pozbawiony poważniejszych wewnętrznych konfliktów i sporów kompetencyjnych. Ożywia go stale najlepsza wola współpracy. I to jest chyba najważniejszy kapitał triumwiratu.

Sytuację kultury w Czarnkowie i w powiecie może najlepiej charakteryzuje jej ciągłe „postulatywny” model. Żąda się tedy od lat ożywienia działalności domu kultury, utworzenia orkiestry detej, salonu wystawowego, rozwoju życia muzycznego, intensyfikacji ruchu amatorskiego, utętralnienia społeczeństwa. Wyliczanie powyższe określa zarazem skalę trudności, z jakimi boryka się czarnkowscy działacze. Powiedźmy sobie szczerze, iż są to problemy z gatunku elementarnych. I każdy z nich po

Na polu i w ogródku

Zabiegi ochronne — konieczne!

Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin jeszcze raz przypomina o potrzebie przegladania plantacji ziemniaczanych i niszczenia larw stonki, przy zastosowaniu podwyższonych nawet do 50 proc. dawek środków chemicznych (najskuteczniejszy — Tritox płynny, zawieszinowy i pylisty).

Na odmianach wczesnych ziemniaków pojawiła się, w niektórych okolicach w dość silnym stopniu, zaraza ziemniaczana powodująca przedwczesne zasychanie łęcin, a w późniejszym okresie plamistość i zgniliznę kęmbów. Infekcja może nastąpić w razie zmiany pogody na deszczową oraz obniżenia się temperatury.

Z zabiegami nie można zwle-

Grajaca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 W różnych rytmach; 14.30 „Zielone sygnały” — wysłał Red. Wiejska; 15.05 Mel. i piosenki; 15.30 „Przygody Mikołajka”; 16.05 Publ. mędzynar.; 17.25 Poznań literacki — fel. R. Fornalczyka; 17.35 Gra Zespołu J. Milana; 17.50 Aud. aktualna P. Lubińskiego; 18.10 Wieża Babel — aud. muz.-sl.; 18.45 Mel. rozr.; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i Aktualn.; 21.27 Kronika sportowa i wyniki Total. Sportu; 21.40 Teatr „Wyobraźcie sobie” — słuch. fantast.; 22.20 „Katolicyzm w świecie współczesnym”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III na UKF 66.62 MHz. — 18 Progr. wieczoru; 18.05 Nie wszystko o swingu — aud. oprac. E. Steinhagen; 18.25 Piosenki, do których wracamy; 18.40 „Osobiwa zemsta mistrza Benvenuta” słuch. wg pamiętn. B. Celliniego; 19 Historia grającego krążka — aud. I; 19.25 „Morder-



Takich nowych budynków powstaje w Trzcińcu bardzo wiele. Ostatnie lata przyniosły tu poważny rozwój budownictwa mieszkaniowego. Ten jednak budynek ma swoją specyficzną nazwę. Mieszkańcy Trzcińca określają go jako blok „Pod Platanem”. Tuż przed nim rośnie bowiem kilka starych, pięknych drzew, wśród których wyróżnia się potężny platan. Stąd też i kawiarnia znajdująca się na parterze budynku nosi tę samą nazwę. Jest to jedna z piękniejszych kawiarni w Wielkopolsce. A ponadto smakosze znajdują tam wiele specjalności nie spotykanych gdzie indziej, np. „szprycery”, mrożoną czekoladę itp.. (jm)

Fot. — K. Przychodzki

Osiem aptek w konkursie ogólnopolskim

W kwietniu br. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej ogłosiło konkurs dla personelu aptek na zorganizowanie najlepszej wystawy oświatowo-sanitarnej. Z rejonu Wielkopolski do konkursu zgłosiło się 19 aptek (w tym 9 z terenu województwa).

W konkurencji ogólnopolskiej brać będą udział 4 apteki z terenu województwa poznańskiego: nr 17 z Jarocina, nr 23 z Kalisza, nr 31 z Gózdziery pow. Kalisz i nr 22 z Żerkowa pow. Jarocin oraz 4 apteki poznańskie: nr 8 przy ul. Dzierżewskiej 138, nr 23 przy ul. Główniej 53, nr 32 przy ul. Strzeleckiej 33/35, nr 39 przy ul. Wrocławskiej 18 (s)

Model kultury w Czarnkowskiem

siada mniejsza lub większa szansę rozwiązania.

Ożywienie działalności Czarnkowskiego Domu Kultury — nastąpi prawdopodobnie z chwilą rozbudowy i przebudowy tego obiektu. Prace są już w toku. Będzie to gmach pięknie wyposażony, funkcjonalny, z efektowną salą widowiskową, z salą taneczną, z pokojami dla zespołów. Może na reszcie i salon wystawowy znajdzie tam pomieszczenia? Powodzeniem uwieczono starania o utworzenie orkiestry detej; przede wszystkim dzięki pomocy finansowej Prezydium PRN (zakupiono instrumenty muzyczne za około 130 tys. zł, a następnie mundury wartości 40 000 zł.).

Z ruchem amatorskim jest może najwięcej kłopotów. Owszem, istnieją zespoły artystyczne. Niektóre z nich, jak np. zespoły recytatorskie i muzyczne przy fabryce płyt pilśniowych zespół muzyczny „Czerwone fraki” przy Domu Kultury, chór „Cecylia” w Po-

łajewie, zespoły teatralne z Roska, Białejźna, Drawska i Boruszyna, zespół śpiewaczy „Ewelinki” z Roska, zespół wokalny z Drawska i kilka innych, reprezentują zupełnie do bry poziom. Dużo ożywienia w ruchu śpiewaczym wniósł niedawno reaktywowany w Czarnkowie chór „Harmonia”, który przed laty rozlał Czarnków na całą Polskę. Kłopot polega na tym, że wiele amatorskich zespołów posiada wybitnie nieustabilizowany, właściwie wręcz niestabilny charakter, rodzą się z niejakim trudem, rozwiązują się zaś nader łatwo. Być może, iż zjawisko to pozostaje w pewnym związku z brakiem fachowej kadry. Po wiat czarnkowski dorobił się wprawdzie sporej grupy wartościowych oświatowców, odczuwa natomiast brak fachowców z artystycznej branży: reżyserów, dyrygentów, choreografów, wokalistów.

Najbardziej aktywni są amatorzy palety i rzeźbiarze. Tęż rza nieliczna, lecz w miarę prężną grupę, która dość często (jak np. czarnkowski „Niki-for” — P. Mróz, rzeźbiarz M. Degler) organizuje wystawy. Bardziej aktywni, a przede wszystkim daleko liczniejsi są amatorzy muzyki. Stworzyli oni liczne zespoły, zwłaszcza big-beatowe i jazzowe. Znajdują się pod życzliwą opieką Czarnkowskiego Towarzystwa Kulturalnego. W przyszłości będą dawali publiczne koncerty na wolnym powietrzu, gdyż w budowie jest amfiteatr w parku Staszica.

Także współpraca z Piłą może i chyba powinna przybrać formę bardziej różnorodną. Między innymi w dziedzinie teatru, Czarnków jak dotąd — nie ma odpowiedniej sali widowiskowej, więc zespoły teatralne z konieczności omijają w swoich wojażach to miasto. Na leżałoby przeto organizować wycieczki teatralne do Piły. Przysłałoby się żyby na linii Czarnków — Trzcińska — Piła na zasadzie wzajemności — częściej krażyły zespoły artystyczne, prelegenci, a nawet instruktorzy.

Współpraca z Piłą i z innymi miastami regionu nadnotecznego nie załatwi wszakże ści-

śle wewnętrznych problemów czarnkowskiej kultury. Istnieje problem zorganizowania życia kulturalnego pracowników filii Stoczni Szczecińskiej. Trzeba przede wszystkim przyspieszyć realizację wielu ciekawych pomysłów i planów, które od lat opracowywane są w Czarnkowskim Towarzystwie Kulturalnym i w Wydziale Oświaty i Kultury. W powiecie powstaje coraz więcej domów kultury, klubów, bibliotek. Co roku poprawiająca się baza materialna powinna zagwarantować szybszy i pełniejszy rozwój życia kulturalnego w Czarnkowie i w powiecie.

JERZY NIEDZIELSKI

Liczymy na własne siły

O zaangażowaniu i aktywności mieszkańców Koźmina (pow. Krotoszyn) najlepiej świadczy ich masowy udział w czynach społecznych. Dzięki tym ostatnim wkrótce powstanie ośrodek sportowo-wypoczynkowy (basen kąpielowy, ogródek jordanowski, boisko, pawilon gastronomiczny). Pierwsze trudności — dotyczące dokumentacji — mamy już poza sobą. W dużej mierze jest to zasługa Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Tam

bowiem zrodził się pomysł wykorzystania dokumentacji projektowo-kosztorysowej basenu zbudowanego już we Wrocławiu (gdzie spotkaliśmy się z dużą życzliwością i fachową poradą) i dostosowania tejże dokumentacji do lokalnych warunków. Myślę, że jest to przykład wart upowszechnienia w sytuacji, kiedy powiatowe zespoły usług projektowych nie mogą realizować wszystkich zamówień i trzeba poszukiwać nieraz bardzo długo, wykonawcy projektu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że przystosowanie gotowej już dokumentacji pochłania znacznie mniej kosztów (co najmniej 7-krotnie) niż opracowanie nowej. Oczywiście byłoby jeszcze lepiej, gdyby istniały, szeroko spopularyzowane, odpowiednie zestawy dokumentacji typowej.

Wracając do społecznego zaangażowania, wyrazem którego są czyny społeczne, trzeba powiedzieć, że zjawisko to warunkowane jest wszechstronną działalnością ideowo-wychowawczą prowadzoną przez miejscowy aktyw. Jedną z form tego rodzaju pracy polega na organizowaniu rocznicowych uroczystości. Np. w 1963 roku z okazji 730-lecia miasta przez 9 „Dni Koźmina” odbywało się wiele imprez. Były występy zespołów artystycznych, żaknada, zabawy, zawody sportowe, wystawy. Wiele imprez nawiązywało do przeszłości Koźmina, uwypuklało jego postępowe tradycje, pobudzało lokalny patriotyzm. W tych dniach miasto przybrało odświeżony wy-

gląd (zostało generalnie uporządkowane i odnowione) dzięki wysiłkom lokalnych władz i mieszkańców (dotacja z „powiatu” wyniosła 5000 zł). I ten fakt miał aspekt wychowawczy, uczył bowiem, że bez pomocy z zewnątrz można wiele zrobić własnymi, zjednoczonymi siłami.

A propos. Dotychczasowa praktyka nauczyła nas, że liczyć można przede wszystkim na siebie. Sami też staramy się rozwiązywać trudne problemy. Jeden z nich to rozbudowa w czynie społecznym Szkoły Podstawowej nr 1, a drugi to przebudowa bożnicy na dom kultury (koszt adaptacji 1,8 mln. zł) konieczny m. in. na dużą liczbę uczącej się w Koźminie młodzieży i brak sali widowiskowej. Na realizację tej inicjatywy co roku przeznaczają będziemy z funduszu miejskiego poważne kwoty.

Chcemy, by w przyszłości, obecnie 6-tysięczny Koźmin był prężnym ośrodkiem usługowym dla otaczającego go strefy rolniczej, a jednocześnie poprzez kooperację związał się z dużymi zakładami przemysłowymi. Na przeszkodzie temu stoi jednak nie tylko brak wodociągów, ale i wody.

Władze miejskie już w latach ubiegłych chciały przystąpić do budowy wodociągów sposobem gospodarczym, wykorzystując zasoby wody zaskórnej. Nie uzyskaliśmy na to zgody. Wojewódzkie Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej obiecało przed trzema laty przeprowadzić próbne wiercenia (w poszukiwaniu źródeł). Jak dotychczas, skończyło się na obietnicach. Brak wody stoperdował już szereg planów lokalizacji czy rozbudowy zakładów przemysłowych i usługowych; uniemożliwia również uruchomienie przetwórstwa owocowo-warzywnego w prawie niewykorzystywanej obecnie reżni miejskiej.

Jan Wawrzyńczak
przewodniczący MK FJN
w Koźminie